



KURIER Wileński

CZWARTEK, 24 LISTOPADA 1994 R.
Nr 230 (12506)



Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Dziś spotkają się komisja litewska i delegacja białoruska

Negocjacje w sprawie projektu układu o granicy państwowej

W środę w Mińsku spotkały się grupy ekspertów Litwy i Białorusi, upoważnione do uzgodnienia opisu granicy państwowej i precyzowania map roboczych, powiadomił agencję ELTA wydział informacji i prasy MSZ.

24 listopada spotkają się komisja litewska i delegacja białoruska do ustalenia granicy państwowej. Przewodniczą im sekretarz MSZ Litwy Rimantas Šidlauskas i wiceminister MSZ Białorusi Stanisław Ogurcow. Delegacje negocjacyjne podsumują pracę, jakiej w przededniu dokonali eksperci i omówią projekt układu o granicy państwowej, który ma być całkowicie uzgodniony na tym spotkaniu.

Na pierwszym spotkaniu komisji 13 października w Grodnie przedstawiciele Litwy i Białorusi porozumieli się, że stacja Hoduciszki i przyległe budynki będą należały do naszego kraju, natomiast ekspertom i leśnikom obu państw zalecono, aby omówili konkretne propozycje na osobnym spotkaniu.

Na spotkaniu delegacji i ekspertów przed dwoma tygodniami w Wilnie ustalono odcinek u zlewiska rzeczek Klewa i Gauja oraz granice enklawy Pogry. Tę ostatnią postanowiono podzielić według terenów wzdłuż granicy. 69 ha powierzchnię przypada Białorusi. Litwa natomiast została przydzielona tereny odpowiednio określone przez geodetów. Linia rzeczek Klewa i Gauja będzie uzgadniana między leśnikami i geodetami — ta decyzja, jak powiedział R. Šidlauskas, nie spowodowała nieporozumień.

Międzynarodowa Konferencja Naukowa:

alternatywy reform gospodarczych w Europie Środkowej i Wschodniej

Litwa wybrała taktykę — krok po kroku

Wczoraj zagajając konferencję prezydent Instytutu Litwa-Europa profesor Kazimiera Prusnieka podkreśliła, że nie może być alternatywy na temat, czy potrzebne są reformy. Alternatywa może być i jest potrzebna, jeśli chodzi o litewskie reformy i ich charakter.

Powszechnie wiadomo, że zarówno kierunek, jak i charakter reform zależy od poziomu gospodarki, sytuacji startowej, ogólnego wykształcenia społeczeństwa itp. Bardzo ważnym aspektem w procesie reform jest ich wpływ z restryktoryzacji gospodarki. Reformy nie mogą być celem samym w sobie. Muszą się opierać na gospodarce rynkowej, własności prywatnej, wolnym rynku i wolnej konkurencji, a także cenach oraz na twardej walucie.

W momencie rozpadu ZSRR kraje bałtyckie szybko i inne przystąpiły się na tory rynkowe, zrobili silny zwrot z lewa na prawo. Do wyboru były dwie drogi: terapii szokowej albo

wolno krok po kroku. Litwa obrała drugi wariant. Szokoterapia możliwa jest tylko wówczas, gdy jest silne i stabilne państwo.

W latach 1991-1992 Litwa zrobiła silny skręt w prawo. Owszem, dokonano całego szeregu reform, jednak były one oderwane od rzeczywistości, zabrakło w nich ciągłości, a więc powstał chaos. Zaczęliśmy bardzo intensywnie wyburzać wszystko co stare, natomiast całkiem bezkrytycznie tworzyliśmy nowe, nie zastanawiając się, czy to novum dla egzamin. Niestety, w wielu przypadkach nie zdało tego egzaminu. Szczególnie boleśnie to wszystko się odbijało na rolnictwie. Po prostu nie zauważono realiów życia i przeceniono własne zdolności reformatorskie.

Na konferencji b. często głos zabierali goście, dzielili się doświadczeniem własnego kraju, trwały dyskusje.

Julitta TRYK

W Wilnie rozpoczęto budowę linii ciepłociągu i pompowni finansowaną z bezprowcentowej pożyczki rządu duńskiego

Wilnianie będą mieli tańsze ciepło

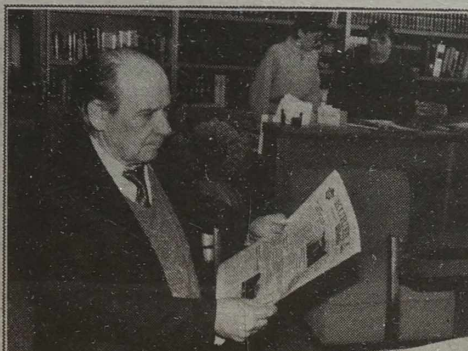
"Przed 22 laty pracowałem robotnikiem ziemnym" — powiedział minister energetyki Litwy Algimantas Stasiukynas, przejmując z rąk ministra spraw zagranicznych Królestwa Danii Andasa Hellega inkrustowaną i łowiącą ciepłem łopatkę. Sprawność swych rąk wyświadczył także nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Danii w Litwie Dan Nielsen, dyrektor Wileńskiej Sieci Ciepłych Komunalnych Pocisków, przedstawiciel przedsiębiorstwa kapitału zagranicznego "ABU Lietuva" Ričardas Želėys.

Przedstawiciele, symbolizujące początek budowy linii ciepłociągu i pompowni w Wilnie, przy ul.

Saltoniškų odbyło się w przyjemnej atmosferze.

Minister energetyki Litwy stwierdził, że budowa ta umożliwi zaopatrywanie mieszkańców stolicy w tańsze ciepło, zamknięcie Wileńskiej Pierwszej Elektrociepłowni i antykolskiej kotłowni ziemnicowej. A. Stasiukynas podziękował także za udzieloną przez rząd Danii bezprocentową docelową pożyczkę na tę budowę, którą trzeba będzie zwrócić w ciągu 10 lat, od piątego roku po zakończeniu budowy poczynając. Umowa o pożyczce między rządem Danii a Litewskim Państwowym Systemem Energetycznym została podpisana w sierpniu br.

(Dokończenie na str. 3)



O "Kurierze Wileńskim" i samorządach

Rozmowa z Jozasem DRINGEISEM, posłem
na Sejm RL, członkiem Komitetu Samorządów

— Często z rana spotykam Pana w sejmowej czytelnicy. Zauważyłam, że lekturę zaczyna Pan od "Kuriera"...

— W ostatnich latach na Litwie znacznie zwiększyła się liczba gazet zarówno litewskich, jak i polskich. Jednak każdego najbardziej interesują materiały naświetlające problemy z jego rodzinnymi miejscowościami. Pochodzę z koleśnickiej parafii. Więc sprawy Wileńszczyzny bardzo mnie interesują. Właśnie "Kurier Wileński" znacznie obszerniej niż prasa litewska odzwierciedla je. Znajduję tu wiele materiałów o swych rodzinnych Ejszyskach i okolicach. Dlatego rozpoczynam czytanie prasy od "Kuriera".

— Jednak oprócz "Kuriera" na Litwie ukazuje się wiele innych polskojęzycznych wydań prasowych...

— Przeglądam też "Magazyn Wileński", "Naszą Gazetę", rejonowe

gazety, początkujące "Słowo Wileńskie". Jednak te wydania ukazują się rzadziej, więc trudniej w nich o świeże wiadomości. Nie chcę zarzucać im tego, bowiem takie mają możliwości. Dziennik posiada tę zaletę, iż może dać czytelnikowi najnowsze informacje.

W "K.W." poruszane są nie tylko ogólnokrajowe problemy, ale też kwestie współżycia narodów, ich wzajemnego obcowania. Uważam, że "K.W." stara się poruszać te delikatne sprawy bardziej umiarkowanie niż, powiedzmy, "Nasza Gazeta", która zwłaszcza przed kilku laty bardzo mnie rozczarowywała. Wówczas dość często w publikacjach znajdowałem dowody nieilojności wobec naszego państwa, społeczeństwa. Zaś "K.W." do takiego poziomu nigdy się nie zniżył. Chociaż w niektórych artykułach nie uniknięto zarzutów,

(Dokończenie na str. 8)

Wracając do tematu

Wypaczono moje myśli i intencje

Podczas spotkania w Sejmie RL grupy parlamentarnej ds. kontaktów z Polską odbyła się rozmowa, dotycząca rzekomo "trudnej" sytuacji Litwinów na Wileńszczyźnie. Nie wiem, dlaczego opublikowana w "Lituetos rytas" a przedrukowana w "K.W." relacja z spotkania została naświetlona jednostronnie, co może wprowadzić czytelników w błąd.

W swoim wystąpieniu nie mówiłem, że nie można ufać "Naszej Gazecie", która w zasadzie pisze prawdę o "problemach ludności Wileńszczyzny, tylko stwierdziłem, że niektórzy wypowiedzi, zamieszczonych w "N.G." są skierowane przeciwko godności Litwinów, (czestą nieraz Polaków też) oraz większość publi-

kacji "Voruty" obraża Polaków, co nie sprzyja rozwiązywaniu konfliktowych sytuacji. Podkreśliłem też, że około 80% artykułów "Voruty" stanowią te wyraźnie antypolskie, a są fakty wydawania gazet, że szkodziły dla Litwy. To samo dotyczy organizacji "Vilnia".

W relacji gazetowej ominięty został także ten fakt, że krytykowałem p. K. Garšvę i Klimasa za ich postawę w sprawie stosunków polsko-litewskich, i że ich wystąpienie było przesiąknięte "złością nienawiści", co dla uregulowania stosunków polsko-litewskich jest wielce szkodliwe.

Zbigniew SIEMIENOWICZ
poseł na Sejm RL

OD REDAKCJI: Przepraszamy posła za nieścisłość w przekazaniu wypowiedzi, ale nie poczuwamy się do winy. Jak to się mówi, za ile kupiliśmy, za tyle sprzedaliśmy. Zbigniew, że reakcja nie wiedziała z góry o tej imprezie. Gdyby ktoś z pomocników frakcji ZPL, zepnął naszą dziennikarkę o tej imprezie, wszyscy mielibyśmy okazję przeczytać własną relację "K.W." ze spotkania.

Dziś w numerze:

1,8 str.

*...Każdego najbardziej interesują materiały naświetlające problemy z jego rodzinnymi miejscowościami. Pochodzę z koleśnickiej parafii. Więc sprawy Wileńszczyzny bardzo mnie interesują. Właśnie "Kurier Wileński" znacznie obszerniej niż prasa litewska odzwierciedla je. Dlatego rozpoczynam czytanie prasy od "Kuriera" — Jozasas Dringelis, poseł na Sejm RL.

2 str.

W Bukiszach — jubileusz; z Kowieńszczyzny — po lasy Wileńszczyzny; w Wilnie — sprzedano, w Tallinie — planuje się nabyć.

3 str.

Przyznane stypendium Akademii Rolniczej im. H. Kołłątaja w Krakowie dla najlepszych studentów Pomaturalnej Wileńskiej Szkoły Rolniczej w Białej Wacie.

4 str.

"Nie oddamy nikomu nawet piędzi rosyjskiej ziemi i niechaj wszyscy, którzy roszczą sobie do niej pretensje, nie liczą na taką możliwość" — powiedział Borys Jelcyński.

5 str.

300 miliardów na pomoc Polakom za granicą.

6 str.

Jak wygląda sytuacja z podręcznikami w szkołach polskich? Dotychczas brak podręcznika matematyki dla klasy III, IV, historii dla VII, chemii dla VIII, historii dla klasy IX. Na ich wydanie brakuje pieniędzy.

7 str.

"O specyficznych trudnościach z uczeniem się mówimy w odniesieniu do trudności dziecka z opanowaniem trzech niezwykle ważnych grup umiejętności, tzn. czytania, pisanie i liczenie. Jakość ich opanowania jest czynnikiem w istotny sposób wpływającym na całość kariery szkolnej dziecka..."

9 str.

O poziomie moralnym i kulturalnym społeczeństwa świadczy jego stosunek do ludzi niepełnosprawnych i starych.

10 str.

Znowu o rewizji wyroku na B. Denikidze; kto wykupił za niskie ceny domy letniskowe w Narkiszkach.

11 str.

Program TV czytanie, o innych publikacjach też pamiętajcie.

12 str.

Zima nie dla górników, kup obuwie swojej damie.

SENTENCJA DNIA

Nieszczęście naszej epoki polega na tym, że jesteśmy coraz bardziej dumni z maszyn do myślenia i coraz bardziej nieufni w stosunku do ludzi myślących.

I. ROSTAND

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs "3 x tak"
codziennie, godz. 17.05
tel. 42 94 72

Kalejdoskop wiadomości

NAGRODA J. BASANAŹIĆA — UZCZĘNIEMU NA WYCHODZISTWIE

Tegoroczna państwowa nagroda im. J. BasanaŹića za rozwój kultury etnicznej przynosi etnologowi na wychodźstwie, folklorystce J. BalaŹowi.

50-LECIE BUKIJSKIEJ SZKOŁY ROLNICZEJ

W pobliżu Wilna, w cieniu stuletnich drzew znajduje się jedna z najstarszych szkół zawodowych na Litwie — Bukiska Szkoła Rolnicza, która 25 listopada obchodzi swe 50-lecie.

Utworzona w 1944 roku Bukiska Szkoła Mechanizacji Rolnictwa w ciągu pół wieku zmieniła swe oblicze, profil nauczania. Ukończyła jej ponad 30 tys. absolwentów. Obecnie w Bukijskiej Szkole Rolniczej uczy się 500 uczniów, przygotowuje ona mechaników sprzętu rolniczego, mistrzów gospodarstwa domowego oraz specjalistów gospodarki domowej. Po ukończeniu szkoły dziewczęta uzyskują świadectwa kierownic kategorii B, chłopcy natomiast B i C.

KOMPENSUJE SIĘ NIE ŚCIAĞNIĘTE PODATKI

Rząd litewski w tym roku od początku obniżył, a po suszy, jaka nawiedziła Litwę, również całkowicie zniósł podatek gruntowy i czynsz za dzierżawę ziemi dla rolników Litwy. W wyniku tego do budżetu samorządów państwa wpłynęło mniej o blisko 120 mln litów. Dlatego rząd postanowił zrehabilitować budżet samorządowy część wpływów nie uzyskanych z podatku gruntowego i czynszu za dzierżawę ziemi i przydzielił im 73,3 mln litów.

Te wydatki na kompensatę będą pokrywane krótkoterminowymi pożyczkami, udzielanymi z budżetu państwowego Litwie budżetom samorządowym w 1994 r.

MODERNIZACJA BAZY KARTOGRAFICZNEJ LITWY

Rząd Konfederacji Szwajcarskiej przeznaczył 3,5 mln franków szwajcarskich na modernizację bazy kartograficznej Litwy, przeszkolono blisko 30 specjalistów z tej dziedziny.

Zakupiony dzięki bezwzględnej szwajcarskiej pożyczce finansowej najnowszy sprzęt do produkcji map pozwoli wykorzystywać nowoczesne technologie kartograficzne, co z kolei przyczyni się do integracji z systemami informacyjnymi Europy.

POPYT NA OBLIGACJE ZMNIEJSZYŁ SIĘ, ALE WZROSŁY PROCENTY

Na aukcji w Banku Litewskim sprzedano całą 13 emisję obligacji wartości 35 mln litów.

Proponowana za obligacje rządu maksymalna norma rocznych odsetków wynosiła 20 proc. jak to ustaliło Ministerstwo Finansów. Proponowane minimalne odsetki sięgały 16 proc.

Najwyższa norma rocznych odsetków, zgodnie z którą zrealizowano zgłoszenia, była dość solidna — 20 proc. Średnia arytmetyczna odsetków rocznych wyniosła 19,26 proc.

Po tej aukcji rząd otrzymał już ponad 400 mln litów krótkoterminowych kredytów.

TRZEBA ZWRÓCIĆ LAS BYŁYM WŁAŚCICIECIOM

Interesanci, którzy odwieźdali dyżurnego w pokoju przyjeźdźcy rządu ministra rolnictwa A. Vasilauskasa, zwracali się głównie w sprawach zwrotu lasu.

Obecnie na Litwie z ogółem 2 mln hektarów lasu mniej więcej czwartą część zamierza się zwrócić byłym właścicielom. Blisko 100 tys. hektarów terenów zielonych stanowi już prywatną posiadłość. Jednakże kilku petentów, przybyłych z gmin regionu kowieńskiego nie od razu otrzymało pozytywne odpowiedzi. Wiele bowiem posiadłości leśnictw podlegających trafia do nie podlegających prywatyzacji obszarów państwowych albo pozostających dla potrzeb badań naukowych. Takim prezydentem musiano proponować kompromisowe warianty — brać należność do nich lasy w innych pobliskich miejscowościach Litwy — np. w rejonach preśskim, sołecznikiem lub mariampolskim.

W przypadkach przeniesienia własności władze regionu wileńskiego nie śpieszą z pomocą leśnikom. Postanowiono zwrócić się o pośrednictwo do przedstawicieli zarządu na ten region.

NOWY POBÓR DO WÓJSKA

W tym roku do czynnej służby w ochronie kraju zamierza się powołać około 4,5 tys. chłopców.

Brigada zmotywowanych piechoty "Giełżinils vilkas" składa się z 8 batalionów, w których służy około 3,5 tys. żołnierzy. W tym roku planowano powołanie 800 poborowych, jednakże okazało się, że tego za mało. Wierząc powołano 1008, natomiast służbę czynną ukończyło już 1000 żołnierzy.

NIEMYCZY ZAKUPIŁY GMACH DLA AMBASADY ZA 353.270 DOLARÓW

Niemcy za gmach ambasady w Wilnie przy ul. Z. Sierakowskiego 24-8 zapłaciły 353.270 dolarów USA. Poza tym jeszcze 301.998 dolarów zapłacono za parcelę o powierzchni 1627,6 m², na której mieści się budynek ambasady. Pieniądze te podzielono następująco: 30 proc. dla samorządu Wilna, 70 proc. — do budżetu. Zakupiony przez ambasadę niemiecki budynek o powierzchni około 1 tys. m² został wzniesiony po drugiej wojnie światowej. Przedtem mieścił się tu komitet partii rejonu październikowego m. Wilna. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży budynku planuje się nabyć gmach dla ambasady litewskiej w Tallinie.

KAWA ZNOWU POTANIEJE

Dealerzy rynków mówią, że niebawem kontrakty na zakup ziarna kawowego potanieją, a przetwórcy kawy, dzięki którym kawa dociera na półki sklepów, stopniowo rozkręcają się i zaczynają kupować niewielkie partie ziarna kawowego. Wyjdzie się, że dostawy kawy zmniejszą się. Konsumentom może się spodobać, że mimo mrozów i posuchy w Brazylii ceny jeszcze przez pewien czas utrzymają się na obecnym poziomie, później zaś mogą się obniżyć. We wrześniu ceny kawy podniosły się do 4140 dolarów USA za tonę. Od tego czasu spadły do 3080 dolarów. Wszystko wyjaśni się 30 listopada, gdy rząd Brazylii opublikuje dane o zgromadzonych w magazynach ilościach kawy. Większość dealerów sądzi, że w latach 1994-1995 deficyt kawy nie będzie tak duży, jak się wielu spodziewało.

WILEŃSKI ZARZĄD MIEJSKI ZAPROWADZA PORZĄDEK W ŚRODOWISKU STOLICY

Zgodnie z zarządzeniem mera Wilna właściciele samochodów, które w trybie przymusowym zostaną umieszczone na przechowanie w innym mieście, od 1 stycznia będą musieli płacić przedsiębiorstwu państwowemu "Komunalinis ūkis" co najmniej 35 litów.

Mer stolicy w innym zarządzeniu ustalił tryb dzierżawy i urządzenia parkingów samochodowych w centrum miasta. Opłata miesięczna za dzierżawienie zarezerwowanego miejsca parkowania jednego środka transportu w alei Giedymina lub przy innych ulicach śródmieścia wynosi 100 litów. W stosunku do transportu służbowego samorządu lub przedsiębiorstw używanych w budownictwie państwowym, jak też organizacji charytatywnych stosowana będzie 50-procentowa zniżka. Zezwala się również na przydział nie więcej niż po pięć bezpłatnych zarezerwowanych parkingów dla potrzeb ambasad innych krajów.

Samorząd ustalił również, że za godzinę postoju na płatnych parkingach właściciele pojazdów będą płacić po 1 Lt, za miesiąc — po 30 Lt.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotował Jerzy SURWIŁO

W Sejmie republiki

Poranne posiedzenie plenarne 22 listopada

Przygotowane ustawy Republiki Litewskiej o lasach.

P. Papovas wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O unieważnieniu uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej "O związkach samorządów". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

B. Genzelis złożył projekt rezolucji Sejmu Republiki Litewskiej "O państwowym monopolu na alkohol". Rezolucję uchwalono przez głosowanie imienne.

Przyjęto rezolucję Sejmu Republiki Litewskiej "O odwołaniu na interpelację w sprawie zmiany statusu przedsiębiorstwa państwowego "Lituvos Spauda".

Sekretarz Ministerstwa Gospodarki V. Navickas wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych, projekt ustawy Republiki Litewskiej "O wykazie przedsiębiorstw państwowych, które nie podlegają ani akcjonowaniu, ani prywatyzacji do 2000 roku", projekt ustawy Republiki Litewskiej "O liście dziedzin działalności, w których mogą być spółki o specjalnym przeznaczeniu". Projekty ustaw zaakceptowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Sejm Republiki Litewskiej nadal rozpatrywał projekt ustawy Republiki Litewskiej "O częściowej nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej "O deklarowaniu dochodów mieszkańców Republiki Litewskiej, którzy nabyli lub nabywają drogi majątek". Zrobiono przerwę w dyskusji, zanim nie będzie przedstawiony wniosek ekspertyzy kryminalnej.

Popołudniowe posiedzenie plenarne 22 listopada

Sejm Republiki Litewskiej po dyskusji zaaprobował projekt ustawy o inwestycjach kapitału zagranicznego w Republice Litewskiej.

Po dyskusji zaaprobowano projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu ustawy Republiki Litewskiej o urzędzie celnym i Kodeksu Cywilnego".

Po dyskusji Sejm zaaprobował projekt ustawy Republiki Litewskiej "O statucie konsularnym Republiki Litewskiej".

Odrzucono projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O nowelizacji i uzupełnieniu przepisów o dowodzie osobistym obywatela". Postanowiono zalecić rządowi zgłoszenie nowego projektu.

Zrobiono przerwę w dyskusji nad ustawą Republiki Litewskiej o instytucjach pomocy medycznej.

Minister opieki społecznej i pracy M. Mikala wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikowaniu porozumienia między rządem Republiki Litewskiej i rządem Ukrainy w sprawie współpracy w dziedzinie zaopatrzenia emerytalnego". Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji nad projektem.

Sekretarz Ministerstwa Zdrowia Č. Norkus wniósł projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O uzupełnieniu przepisów funduszy prywatyzacji samorządów szczebla republikańskiego i wyższego". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję nad projektem uchwały.

Sekretarz Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki A. Deveikis złożył projekt ustawy Republiki Litewskiej o spółkach eksploatacji domów, projekt ustawy Republiki Litewskiej "O zmianie artykułu 5 ustawy Republiki Litewskiej o zaopatrzeniu mieszkańców w pomieszczenia mieszkalne". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję nad projektami ustaw. Przedstawiciel ministerstwa wycofał projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o prywatyzacji mieszkań".

Sekretarz Ministerstwa Komunikacji A. Leščinskas wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej "O ulgach w państwowym transporcie pasażerskim". Wniosek zaaprobowano, postanowiono rozpocząć dyskusję.

Sekretarz Ministerstwa Rolnictwa J. Panamariovas wniósł projekt ustawy Republiki Litewskiej o cukrze. Wniosek zaaprobowano, postanowiono przystąpić do dyskusji nad projektem ustawy.

Oświadczenie frakcji sejmowych w sprawie rozwiązania komisji ds. przywrócenia praw uczestników ruchu oporu odczytał poseł K. Kryževičius.

Wydział analizy informacji Sejmu RL — ELTA

Goście Litewskiej Giełdy Pracy

Wizyta delegacji Służby Pracy Polski

Jak podaje ELTA, w dniach 24-26 listopada na Litewskiej Giełdzie Pracy złożył wizytę delegacja Państwowej Inspekcji Pracy Głównego Inspektoratu Pracy Rzeczypospolitej Polskiej pod przewodnictwem zastępcy szefa Służby Pracy Adama Gwary.

Podczas wizyty ma być podpisany protokół o współpracy na 1995 rok. Na podstawie tego dokumentu, będzie się wymieniać doświadczenia pracy i informacje o sytuacji na rynku pracy oraz w kwestiach polityki zatrudnienia, kształcenia, będą organizowane wspólne seminaria poświęcone doskonaleniu specjalistów, konsultacje w sprawie zatrudnienia w Polsce i na Litwie oraz konferencje poświęcone kwestiom obserwacji rynku pracy, metodyki prognozowania jego zjawisk.

Jednocześnie będzie kontynuowana i rozszerzana współpraca regionalnych służb pracy Litwy i Polski.

W rządzie RL

Dobrowolne ubezpieczenie emerytalne

Rząd zatwierdził przepisy państwowych dobrowolnych emerytalnych ubezpieczeń, regulujące realizowane przez "Sodre" dobrowolne ubezpieczenie emerytur. Niniejsze przepisy będą stosowane od 1 stycznia przyszłego roku, informuje ELTA.

Tym ubezpieczeniem emerytalnym mogą być objęte osoby w wieku powyżej 16 lat w okresie, gdy nie są ubezpieczone w trybie państwowych obowiązkowych społecznych ubezpieczeń emerytalnych, jak też osoby, w trybie obowiązkowym ubezpieczone tylko na podstawową część emerytury. Są to właściciele przedsiębiorstw indywidualnych, zrównane z nimi samodzielnie pracujące osoby, gospodarze oraz pełnoletni członkowie ich rodzin, pracujący w gospodarstwie, jak również żołnierze służby czynnej.

W trybie dobrowolnego ubezpieczenia emerytalnego mogą być ubezpieczone osoby nie ubezpieczone w ramach obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnych, aby otrzymać podstawową część emerytury bądź podstawową jej dodatkową część. Z tego ubezpieczenia mogą też korzystać osoby, ubezpieczone w trybie obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnych jedynie dla otrzymania podstawowej części emerytury, chcące otrzymać też dodatkową jej część.

W trybie dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnych należy ubezpieczyć się indywidualnie.

Czas uiszczania składek z tytułu dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnych z wyznaczeniem emerytury wliczany jest do stażu państwowych społecznych ubezpieczeń emerytalnych w celu otrzymania dodatkowej części emerytury, jeśli osoba ubezpieczyła się na całą emeryturę z tytułu państwowych ubezpieczeń społecznych i płaciła za to składki. Jeśli osoba ubezpieczyła się na podstawową część emerytury i płaciła składki, okres uiszczania składek wlicza się do stażu potrzebnego do uzyskania podstawowej części emerytury.

Osoby, ubezpieczone w trybie dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnych, mają prawo otrzymania emerytury zgodnie z ustawą Republiki Litewskiej o państwowym społecznym ubezpieczeniu emerytalnym. W razie śmierci tych osób, prawo otrzymania renty wdowich i sierockich przysługuje członkom ich rodzin.

Taryfy składek dla otrzymania podstawowej części emerytury z tytułu dobrowolnych ubezpieczeń emerytalnych określi rząd, a taryfy składek na uzyskanie dodatkowej części emerytury — Rada Państwowych Ubezpieczeń Społecznych.

Po zerwaniu umowy ubezpieczeniowej uiszczanie składek nie będą zwracane, a okres wplaty wlicza się do odpowiedniego stażu ubezpieczeń w ramach państwowych społecznych ubezpieczeń emerytalnych podczas przyznawania emerytury.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 24 listopada 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.2940
100 ormiańskich dram	0.9680
Australijskie dolary	3.0426
Austriackie szylingi	0.3668
100 austriackich szekelów	1.1365
100 niemieckich marek	0.5369
Belgijskie franki	0.1255
Czeskie korony	0.1426
Duńskie korony	0.6587
ECU	4.9114
Estonijskie korony	0.3222
100 fińskich mark	0.0963
100 irlandzkich szekelów	0.2495
100 japońskich jenów	0.0793
Kanadyjskie dolary	2.9086
Kirgiskie somy	0.3756
100 kazachskich tenarów	7.7220
Lotewskie lity	7.3260
1000 złotych polskich	0.1675
Moldawskie leje	0.9445
Norweskie korony	0.5898
Holenderskie guilderi	2.3033
Francuskie franki	0.7516
100 rubli rosyjskich	0.1251
SDR	0.5891
Singapurskie dolary	2.7307
Finijskie marki	0.8455
Szwedzkie korony	0.5439
Szwajcarskie franki	0.4488
10000 ukraińskich karbowanów	0.2917
Uzbeckie sumy	0.1739
100 węgierskich forintów	3.6650
Niemieckie marki	2.5816

Lity na waluty podstawowej i waluty podstawowej na lity banki wymieniają według zbawczego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie więcej od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj

w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4390	4570
Marka niemiecka	15069	15058
Dolar amerykański	23407	24463
Funt brytyjski	36712	38210
Frank szwajcarski	17787	18913

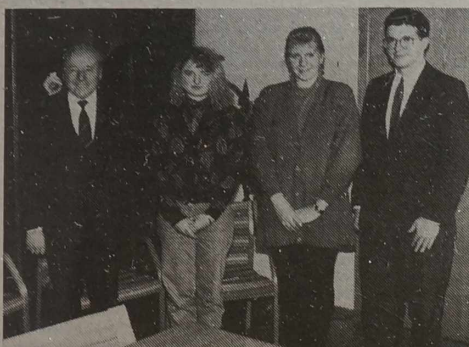
Rodacy — rodakom

Studentkom szkoły pomaturalnej —
stypendium Akademii Rolniczej

Pomaturalna Wileńska Szkoła Rolnicza w Białej Wace współpracuje z kilkoma szkołami rolniczymi w Polsce. Dotychczas współpraca polegała przede wszystkim na organizowaniu praktyk studentek wileńskich w polskich gospodarstwach rolnych, wysłaniu absolwentów na studia specjalizacyjne do Polski, wymianie doświadczeń. Są również uczelnie, jak na przykład, Akademia Rolnicza w Lublinie, które umożliwiają wykładowcom z B. Waki studia doktoranckie.

Przyznaje stypendium Akademii Rolniczej im. H. Kollataja w Krakowie dla najlepszych studentek Pomaturalnej Wileńskiej Szkoły Rolniczej w Białej Wace jest nowym i pierwszym tego rodzaju przykładem współpracy.

W poniedziałek, 21 listopada w Białej Wace odbyło się posiedzenie komisji, której zadaniem było odebrać z sześciu kandydatek (dziewczyny okazały się lepsze od chłopców) wytypowanych przez kuratorów Grup Studenckich i samych studentek dwóch osób, którym zostanie przyznane stypendium w wysokości 25 USD wypłacane przez 10 miesięcy w roku akademickim 1994/1995, ufundowane przez AR w Krakowie. Początkowo w Krakowie planowano przyznanie 1 stypendium w wysokości 50 USD, jednak uwzględniając bardzo niskie stypendium, otrzymywane przez studentów szkoły (najwyższe wynosi 40 Lt), na wniosek dyrektora Szkoły R. Stanisza postanowiono



podzielić tę kwotę i wypłacać dwóch stypendystów.

W skład komisji wchodził: dyrektor i wicedyrektor szkoły, przedstawiciel Rady Pedagogicznej, przedstawiciel Samorządu Studentów, drugi sekretarz Ambasady RP reprezentujący fundatora Marek Zarządk. Komisja miała trudne zadanie, ponieważ każda z kandydatek do stypendium odpowiadała stawianym wymaganiom. Postanowiono więc urządzić tajne głosowanie.

U stojącej pod drzwiami gabinetu dyrektora w oczekiwaniu na wyniki głosowania grupki dziewcząt zapytała, za kogo by oddały swoje głosy? Dziewczyny wymieniły — Irenę Raciewicz i Czesław

Wołowicz. Co prawda, oceniły je mniej inaczej, wy innych niż komisja kryteriów.

Toteż zaskakująca była zgodność ich wyboru z wynikami tajnego głosowania komisji.

Gratulacje, radość dziewcząt, którym się powiodło i lekki żal tych, którym los i postanowienie komisji nie sprzyjał. Dziewczęta mówiły, że wybór jest sprawiedliwy. Szkoda, że stypendia są tylko dwa i nie można więcej przyznać tym, kto na nie zasługuje.

Jolanta MASIAN

NA ZDJĘCIU: od lewej — R. Stanisza, Cz. Wołowicz, I. Raciewicz, M. Zarządk.
Fot. M. Paluszkiwicz

Rozgorzał spór medyków

Dylemat istnienia Kliniki
Bałtycko-Amerykańskiej

Już od kilku miesięcy głośno jest wokół sprawy wynajęcia pomieszczeń w Uniwersyteckim Szpitalu na Antokolu Bałtycko-Amerykańskiej Klinice chorób wewnętrznych i chirurgii. 3 maja br. lekarz naczelny szpitala Adolfas Berukšius podpisał umowę z chirurgami amerykańskimi o wynajęcie sali operacyjnej i innych pomieszczeń. Wówczas otrzymana została pierwsza pożyczka od Bay Bank Boston (Boston Massachusetts) w sumie 190 000 USD. Latem trwały przygotowania do otwarcia kliniki.

W minionym tygodniu na posiedzeniu komisji Sejm do spraw Wykroczeń ekonomicznych rozpatrzone zostało decyzja Państwowego Departamentu Kontroli o przerwaniu umowy między Uniwersyteckim Szpitalem na Antokolu i ZSA "Wileńskie Centrum Chirurgii Rękowej". Decyzja wywołana została tym, że umowa zawiera wiele istotnych naruszeń.

W celu przedstawienia społeczności zaistniałej sytuacji, obrony twierdzenia i udowodnienia prawnej racji swego istnienia kierownictwo Kliniki Bałtycko-Amerykańskiej zorganizowało konferencję prasową. Interesów kliniki bronił przez Centrum Konsultacyjnego kontaktów ze społecznością "Multim Creditum" Audrius Ažubalis.

Kierownik kliniki neurologicznej przy Uniwersyteckim Szpitalu na Antokolu prof. Balys Dainys zarzuca prywatnym lekarzom, że korzystając z wynajętej sali operacyjnej utrudniają normalne leczenie, jakie prowadzi klinika i szpital. Wiele zastrzeżeń budzi także możliwość przejęcia najlepszej kadry lekarzy ze szpitala do kliniki prywatnej, gdzie wynagrodzenie jest o wiele

le wyższe. Dlatego wicedyrektor kliniki dr Kenneth Leavitt zdecydował, że lekarze pracujący w szpitalu uniwersyteckim dopiero po upływie roku od dnia złożenia podania o rezygnacji z pracy w szpitalu zostaną przyjęci do prywatnej kliniki.

Dr Kenneth Leavitt oświadczył, że jeżeli umowa o wynajęcie pomieszczeń zostanie przerwana, poniesione straty wyniosłyby około 2 mln litów. Szpital za wynajęcie pomieszczeń nie otrzyma 30 tys. Lt. Wicedyrektor powiedział prasie:

"Jesteśmy przekonani, że w społeczeństwie demokratycznym stosunki między ludźmi a instytucjami określają jedynie obowiązujące w kraju ustawy, nie zaś zajmowane stanowiska, kontakty wzajemne czy sympatie osobiste.

Rezygnujemy z sali operacyjnej oddziału neurologicznego Wileńskiego Uniwersyteckiego Szpitala Antokolskiego — urządził jej sami. Nigdy nie dążyliśmy i na przyszłość nie zamierzamy dążyć do prywatyzacji dzierżawianych przez nas pomieszczeń. Nasze zobowiązanie posiada moc prawną".

Mirosława JANUSZKIEWICZ

Wilnianie będą
mieli tańsze
ciepło

(Dokończenie ze str. 1)

Minister poinformował, że z tej pożyczki będzie finansowana również budowa podobnego zespołu w Szawlach. "Dzięki budowie zespołu w Wilnie poczyni się ważny krok w historii rozszerzenia systemu scentralizowanego ogrzewania na Litwie" — zaznaczył minister.

Dyrektor spółki "ABB Technika" na Litwie Ričardas Zyls powiedział, że pompujący i linij ciepłociągów zaczęto budować dlatego, że obecnie Wileńska Trzecia Elektrociepłownia działa nie na pełną moc. Mogłaby obsługiwać znaczną część miasta, a tymczasem zaspokaja potrzeby tylko podziemnych i zachodnich dzielnic miasta. Obiekt energetyczny ułatwi przepompowywanie wody z trzeciej cieplowni na Żirmyni i Antokolu.

Dyrektor Wileńskiej Sieci Ciepłych Romualdas Pocius zaznaczył, że jednym z warunków pożyczki było wykorzystanie przy budowie urządzenia wyprodukowanego w Danii. Litwowie mogą być tylko niektóre materiały budowlane i siła robocza. Jak powiedział R. Pocius, będą stosowane o wiele oszczędniejsze pompy ze zmienną częstotliwością zasilania, ciepłociąg będzie się ze specjalnie odolnych izolowanych rur, straty ciepła w porównaniu z wcześniej budowanymi ciepłociągami, musiałyby zmniejszyć się mniej więcej czterokrotnie.

Obliczono, że środki zainwestowane w budowę powinny się zwrócić w ciągu dwóch lat kosztem dostarczenia tańszego ciepła z trzeciej elektrociepłowni. Gwarantowany termin użytkowania — 50 lat, czyli dwukrotnie dłuższy od okresu użytkowania ciepłociągów budowanych według sowieckich technologii.

Obecnie robota trwają na trzech frontach: buduje się pompownię, w pobliżu rozpoczęto budowę linii ciepłociągu oraz linii na Antokolu. Wszystkie prace planuje się zakończyć do lipca przyszłego roku.

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL w kraju 22 listopada br. dokonano 172 przestępstw, w tym było: 80 kradzieży mienia osobistego obywateli, 26 — państwowego i spółek akcyjnych, 13 rabunków, 2 zabójstwa, 1 obrażenie ciała, 2 gwałty, 28 wyczynów złośliwego chuligaństwa, 2 oszustwa. W 18 wypadkach ruchu drogowego zginęły 3 osoby. Wydarzyły się 3 pożary. Zanostrono 1 nieszczęśliwy wypadek. Znalezione zwłoki 6 denatów. Wszczęto poszukiwanie 8 osób, które zginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Skradziono bądź uproszono 15 pojazdów, znaleziono 12. Zatrzymano 59 osób podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo

21 listopada br. o godz. 23 min. 05 w mieszkaniu przy ul. Algirdo 18-3 w Wilnie znaleziono zwłoki W. Mleczko (ur. 1937 r.) z kłutą raną w głowie. Podejrzane osoby zatrzymano. Wszczęto dochodzenie wstępne.

Łupem rabusiów —
pojazdy

* 21 listopada o godz. 17 min. 30 w Kownie na ul. Marvelės zlocafca odebrał L. Rukšienisowi rower motorowy MINI.

* 22 listopada o godz. 7 min. 10 w Wilnie na ul. Savanorių grupa młodych napadła na W. Stankucia. Zbili go i odebrali samochód VW pasat.

Skradziono kiosk

22 listopada br. na policję w Szawlach zwróciła się zainteresowana osoba, która powiadomiła, że 4 listopada br. z ul. Aerodromu został skradziony należący do niej kiosk handlowy "Vigo", wartość którego — 12 tys. litów.

Za samochód —
fałszywe DM

19 października w Kownie za sprzedany samochód mazda 626, właściciel wozu R. Stankevičius otrzymał od dwóch obywateli Niemiec 4800 litowych DM.

Kraśny drogowy

* 22 listopada o godz. 17 min. 20 na ul. Laisvės w Wilnie kierowca samochodu M-240 potrafił i śmiertelnie zranił Z. Naujalis (ur. 1925 r.), który przechodził jezdnię w nie ustalonym miejscu. Kierowca z miejsca wypadku zbiegł.

* 22 listopada o godz. 12 min. 30 w Druskiennikach jadący ul. Veisiejų samochód KAZ-608, przy którym kierowca znajdował się J. Janulevičius (ur. 1963 r.) wyjechał na przeciwny

pas drogowy i zderzył się z wozem opel askona, prowadzonym przez A. Pradvinską (ur. 1966 r.). W awarii ucierpieli kierowca opła i jego pasażerowie, których odwieziono do szpitala. Kierowca A. Pradvinską po dwóch godzinach w szpitalu zmarł.

* 22 listopada o godz. 8 min. 30 na 81 km szosy Wilno-Kybartai (rejon preński) samochód ford tranzit, przy którym kierowcy siedział ob. Rosij. Baban (ur. 1957 r.) uderzył się o przydrożny słup i przewrócił się. W wypadku zginęła pasażerka wozu E. Tron (ur. 1929 r.).

Wybuch w piekarni

22 listopada o godz. 23 min. 15 we wsi Reivyliai (rej. możejki) w piekarni firmy prywatnej "Lipak", należącej do L. Pakamaniusa nastąpił wybuch, w wyniku ulży zniszczeniu gmach. Ludzie nie ucierpieli. Przyczynę wybuchu ustala się.

Podpalono drzwi
mieszkania

21 listopada o godz. 22 min. 20 podpalono drzwi mieszkania przy ul. Šiaulių 5-12 w Wilnie, należące do A. Šablinskis.

Śmierć na torach

22 listopada o godz. 12 min. 35 na Dworcu Kolejowym w Wilnie pociąg relacji Uciauna-Wilno przejechał kolebkę nie ustalonej tożsamości wieku około 40 lat, która w szpitalu zmarła.

Napad w mieszkaniu
w białej dzień

22 listopada o godz. 15 min. 20 do mieszkania przy ul. Architektų 176-95 w Wilnie weszła grupa znajomych z widzenia chłopców, którzy zbili D. Giedryka. Poszkodowany znajduje się w szpitalu.

Przygotowała
Leonarda JURGELEWICZ

Dopóty dzban wodę nosi...

Złodziejski żywot i finał

We wsi Wyżeliai gminy salakajskiej okradziono sklep. Po otrzymaniu tego lakonicznego zawiadomienia pracownicy komisariatu policji rejonu jezioriskiego szybko przybyli na miejsce wypadku i rozpoczęli poszukiwania złodziei. Istniały podejrzenia, że mogli to uczynić zamieszkał w jednej z odległych zagród młodzi mężczyźni Olegas Kulys i Gintas Brazauskas. Przyjechali tu z Mariampolu. Zagrodo nabyli na nazwisko Olegasa Kulysa. Mężczyźni często gdzieś znikali, a wracali przeważnie nocy. Okoliczni mieszkańcy dziwni się, że właśnie wtedy coś tam spalali i do światła świecyli się płomyki aparatów spawalniczych.

W zagrodzie tej dokonano rewizji. W piwnicy policjanci znaleźli prawdziwą na szeroką skalę biombrownię. Stało 70 litrów gotowego trunku i 1,5 tonny przygotowanego zaciru. Znalezione także rzeczy skradzione w sklepie w Wyżeliai: męskie i damskie kurty, szlafroki, rękawice, flety, oliwę, cukierki, papierosy. Skradziono stamtąd towary za 4 tys. litów. W ten sposób podczas rewizji ujawniono dwa przestępstwa.

Za pędzenie bimbru sąd wymierzył Olegasowi Kulysowi i Gintasowi Brazauskasowi w trybie administracyjnym grzywnę pieniężną, a za włamanie do sklepu wszczęto sprawę karną.

Podczas śledztwa wstępnego wykryto jeszcze jedno przestępstwo: przed włamaniem do sklepu, z pastwiska we wsi Biržunai skradli oni i zarznięli coś cielaka. Inicjatorem tego czynu był G. Brazauskas. Teraz przysiędniczo do muru O. Kulys i G. Brazauskas przynajmniej się do czynu.

Sprawę karną rozpatrywał dzielnicy sąd rejonu jezioriskiego. Nigdzie nie pracujący G. Brazauskas jest ojcem

trojga dzieci. Ma 24 lata. W 1991 r. w styczniu został skazany na trzy lata pozbawienia wolności za kradzież. Wtedy sąd wyznaczył mu karę: pozbawienie wolności w zawieszeniu. O dwa miesiące młodszy od kolegów Kulys jest ojcem dwojga dzieci, również nigdzie nie pracuje.

G. Brazauskas został skazany na 5 lat pozbawienia wolności z konfiskatą mienia. Sędzia dołączył do kary nieobytą karę na podstawie wcześniejszego wyroku sądu mariampolskiego. Ostatni wyrok brzmiał: "pozbawienie wolności na okres 5 lat i 6 miesięcy z konfiskatą mienia, z odbyciem kary w zakładzie robot poprawczych o zastroszonym rygorze. Olegas Kulys został skazany na trzy lata pozbawienia wolności z konfiskatą mienia i odbyciem kary w zakładzie ogólnym rygorze.

Skazani złożyli skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego Republiki Litewskiej. Została ona odrzucona, a wyrok sądu dzielnicy rejonu jezioriskiego jest prawomocny.

Algirdas ZIBOLIS

Spis ludności odbędzie się w roku 1999

W celu posiadania dokładnych danych o liczbie i składzie ludności Litwy, odceny zmian demograficznych i społecznych na Litwie, jak również przyłączenia do ogólnego spisu. Organizację Narodów Zjednoczonych spisu ludności świata, rząd Litwy zaaprobował propozycję Departamentu Statystyki przygotowaną do powszechnego spisu mieszkańców Republiki Litewskiej i przeprowadzenia go w roku 1999, informuje ELTA.

Powołano grupę roboczą z 11 specjalistów, która do 1 października 1995 r. ma opracować i zgłosić rządowi Litwy postulaty dotyczące powszechnego spisu ludności Republiki Litewskiej. Kierownikiem grupy roboczej mianowany został wicedyrektor Departamentu Statystyki Petras Adlys.

Rosja

Jelcyn: nie oddamy nikomu nawet piędy rosyjskiej ziemi

Nie oddamy nikomu nawet piędy rosyjskiej ziemi i niechaj wszyscy, którzy roszczą sobie do niej pretensje, nie liczą na taką możliwość — powiedział prezydent Borys Jelcyn podczas wizytowania rosyjskiej strażnicy w miejscowości Korynśkaja Gora, na granicy rosyjsko-estońskiej.

Jelcyn przybył w środę z krótką wizytą robcową do obwodu pskowskiego. Pozytywnie, powiedział prezydenta na pograniczu rosyjsko-estońskim, gdzie niedawno strona rosyjska zakończyła prace związane z demarkacją linii granicznej i budową strażnicy, ma na celu zapanowanie nad rozszerzeniem terytorialnym Tallina i uważa obecną granicę z Estonią za ostateczną.

Podczas narady z dowództwem służb granicznych i celnych na nową strażnicę Jelcyn przyznał, że granica z państwami bałtyckimi wciąż nie jest wystarczająco szczelna. — Rosja — powiedział prezydent — zdemontowała wszystkie instalacje z granic b.ZSRR, w tym system obrony przeciwlotniczej, a na nowych granicach systemy te jeszcze nie działają. Wykorzystują to przemytnicy z państw bałtyckich, a także wywiady obcych państw, działające z terytorium krajów nadbaltyckich.

Jelcyn zapewnił przy tym, że Rosja nie ma zamiaru budować na północno-zachodnich rubieżach takiej szczelnej granicy, jak w czasach Związku Radzieckiego. Granica powinna mieć "humanitarny charakter" oraz być otwarta dla ruchu osobowego i prywatnego biznesu — powiedział rosyjski prezydent.

Tallin, powołując się na traktat pokojowy z Rosją Radziecką w Tartu (z 2 lutego 1920 roku), zgłasza roszczenia terytorialne do Rosji, obejmujące ok. 2,3 tys. km kw. ziem, które w latach 1920-1940 należały do Estonii, a dzisiaj stanowią część obwodu leningradzkiego i pskowskiego. Estonia argumentuje, że postanowienia Aktu Końcowego KBWE z 1975 r. z Helsinek nie mogą mieć odniesienia do granicy estońsko-rosyjskiej, gdyż dokument ten nie oznaczał bynajmniej uznania sowieckiej okupacji państw bałtyckich, w związku z czym traktat z Tartu pozostaje jedynym aktem prawnym regulującym przebieg granicy między Estonią i Rosją.

Polemika w obozie reformatorskim

Borys Fiodorow, były minister finansów w rządzie Wiktora Czernomyrdina i przywódca proreformatorskiej Unii Liberalno-Demokratycznej "12 grudnia", zaatakował innego lidera obozu reformatorskiego w Rosji, Jegorą Gajdara, zarzucając mu zastraszanie i szantażowanie deputowanych do Dumy Państwowej.

Fiodorow oświadczył, że straszenie deputowanych ewentualnymi konsekwencjami odrzucenia projektu budżetu na 1995 rok, przedłożonego przez gabinet Czernomyrdina, jest niedopuszczalne. Były minister finansów dodał, że kategorię przeciwną jest forsowaniu wszelkich decyzji w parlamencie drogą szantażu.

Choć Fiodorow nie wymienił nikogo z nazwiska, wiadomo, że te ostre sformułowania adresowane są do Gajdara, przywódcy proreformatorskiego Demokratycznego Wyboru Rosji, który w sobotę zwrócił się do swoich zwolenników, aby rozpoczęli przygotowania do przedterminowych wyborów parlamentarnych. Według Gajdara, zostaną one rozpisane wiosną przyszłego roku i będą konsekwencją odrzucenia przez Dumę projektu przyszłorocznego budżetu oraz wyrażenia przez nią wotum nieufności wobec rządu Czernomyrdina.

Gajdar powtórzył we wtorek te prognozy, dodając, że jego partia poprze projekt budżetu. Stwierdził też, że Demokratyczny Wybór Rosji z zadaniem przyjmie obywateli zwrót w polityce rządu. Jegor Gajdar zaapelował jednocześnie do innych ugrupowań proreformatorskich, by zapomniały o wszelkich podziałach i połączyły swoje siły z myślą o wygraną przyspieszonych wyborów parlamentarnych.

Fiodorow nie zgadza się z tezą, że odrzucenie budżetu nieuchronnie doprowadzi do rozwiązania Dumy i rozpisania przedterminowych wyborów parlamentarnych. Według niego, prezydent Borys Jelcyn może rozwiązać nie parlament, lecz rząd, a następnie przygotować projekt nowego budżetu.

O jeszcze innym wariancie wspominał we wtorek minister finansów Władimir Panskow, który zasugerował w Dumie, że jeśli postawie nie przyjmą budżetu w wersji zaproponowanej przez rząd, to gabinetowi nie pozostanie nic innego, jak podać się do dymisji.

MSZ o rezolucji Zgromadzenia Północnoatlantyckiego

Prawdziwie ogólnoeuropejskie partnerstwo jest nie do pogodzenia z tworzeniem nowych linii podziału w Europie — oświadczył rzecznik MSZ Rosji Grigorij Karasin, komentując rezolucję Zgromadzenia Północnoatlantyckiego przyjętą w piątek w Waszyngtonie. Zaleca ona Radzie NATO przyspieszenie procesu przynajmniej do Sojuszu nowych członków spośród państw Europy Środkowowschodniej.

Przedstawiciel MSZ Rosji powiedział, że stanowisko parlamentarzystów Zgromadzenia wyraźnie nie uwzględniło wszystkich następstw, jakie może mieć przyspieszenie rozszerzenia NATO dla stabilności i bezpieczeństwa w Europie.

Karasin zwrócił uwagę na "aktywną dyskusję, która toczy się w przeddzień szczytu KBWE w Budapeszcie, dotyczącą koncepcji utworzenia szerokiego systemu bezpieczeństwa na całym kontynencie". Według rzecznika MSZ, NATO powinno skoncentrować swe wysiłki właśnie na tej idei, a nie na tworzeniu nowych linii podziału Europy.

Moskwa wiąże ze szczytem w Budapeszcie wielkie oczekiwania. Jak pisze "Niezawisimaja Gazeta", Rosja znalazła się w Europie w niezwykle dla siebie sytuacji — nie wchodzi ani w skład Unii Europejskiej, ani Unii Zachodnioeuropejskiej, ani NATO, które wypracowały mechanizm podejmowania konkretnych decyzji, a KBWE w obecnym kształcie jest organizacją mało skuteczną.

Jedyną możliwością zachowania przez Rosję roli wpływowego mocarstwa europejskiego jest radykalne zreformowanie KBWE i przekształcenie jej w "regionalną ONZ", z organem kierowniczym, którego statym członkiem byłaby Rosja — pisze "Niezawisimaja Gazeta".

ONZ

Jak zwalczać zorganizowaną przestępczość

Kraje zamożne i biedne, zebrane pod egidą ONZ w Neapolu na pierwszej światowej konferencji poświęconej zwalczaniu zjawiska zorganizowanej przestępczości, nie zdobyły na razie osiągnięć porozumienia w sprawie wspólnej strategii tej krucjaty. Grupa robocza pod przewodnictwem wiceprezidenta Kolumbii Humberto De La Calle przysłała oświadczenie końcowe spotkania, którymi było — w ostatnim dniu — przyjęcie na sesji plenarnej z udziałem 138 delegacji. Właśnie przy pracach redakcyjnych nad tym projektem doszło do rozbieżności.

Włoska sędzina Liliana Ferraro, z ramienia gospodarzy koordynująca prace konferencji, wyjaśniła, że rozbieżności dotyczą finansowania programów walki ze zorganizowaną przestępczością, postulowanych przez ONZ, ale odrzuconych przez kraje biedne. Dlatego jako rozwiązanie Ferraro przedstawiła "wewnętrzną redystrybucję funduszy ONZ" przeznaczonych na finansowanie walki z mafią w niektórych krajach.

Niechęć ogólna deklaracja polityczna i globalny plan działania. W tej drugiej kwestii odmienny punkt widzenia zaprezentowali we wtorek delegaci z państw latynoamerykańskich i kraje afrykańskie, które zebrały się rankiem we własnym gronie.

Są one przychylnie przyjęciu powszechnej konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie walki ze zorganizowaną przestępczością, zapropionowanej w poniedziałek przez Argentynę i popartej przez Włochy i Brazylię. Według pani Ferraro kraje europejskie pragną jednak wyżej poza deklarację intencji i podjąć kon-

kretnie kroki, sprzyjające pogodzeniu istniejących przepisów prawnych tak, aby zwiększyć ich skuteczność na płaszczyźnie międzynarodowej.

Pierwszą rzeczą byłoby prawne określenie pojęcia zorganizowanej przestępczości typu mafijnego, które jest oczywiste dla nas, Włochów, ale nie dla innych — powiedziała Ferraro. Brytyjski minister spraw wewnętrznych David Maclean uznał, że należy skupić się na konkretnych i aspektach praktycznych, co zapewniłoby długofalowe efekty. Tym samym przyłączył się do poniedziałkowych propozycji ministra sprawiedliwości USA Janet Reno.

Kraje latynoamerykańskie nie zyczą jednak sobie dwustronnego skrepowania dwustronnymi porozumieniami z USA, podejrzewając o zamiar narzucenia im kontroli politycznej. Kraje afrykańskie zaś liczą na ekonomiczne korzyści konwencji, zapewniające im dopływ środków finansowych do zwalczania rodzimej przestępczości.

Szwajcarski minister sprawiedliwości Arnold Koller przest-

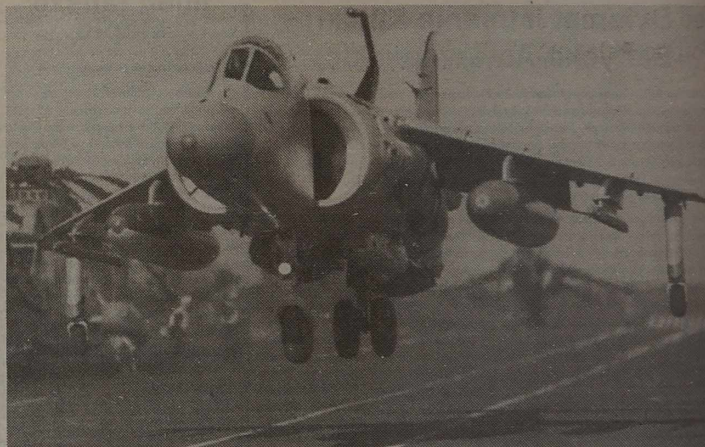
rzegli, iż cel proponowanej konwencji jest zbyt ambitny. Za najważniejsze uznał jednak to, że taka konferencja po raz pierwszy doszła do skutku, co z kolei zdaniem włoskiego ministra sprawiedliwości Alfredo Biondigo sygnalizuje powszechną świadomość problemu zorganizowanej przestępczości. Wg Biondigo konwencja nie jest zadaniem niewykonalnym, będzie jednak wymagać długich dyskusji ponieważ każdy kraj ma inne prawa i definicje przestępstwa".

Pino Arlacchi, wiceprezident komisji antymafijnej, uznał, że w przypadku zniesienia na konferencji zasady tajemnicy bankowej, co najmniej 40 krajów będzie zmuszonych zmienić swe przepisy prawne. Delegat szwajcarski zapewnił, że jego kraj nie jest już "finansowym rajem" dla inwestorów z brudnymi pieniędzmi, usiłującymi wprowadzić do legalnego obiegu olbrzymie fortuny zarabiane poza prawem. Zarzut jakoby Szwajcaria stanowiła dla przestępców przystań, zapewniającą pranie pieniędzy, uznał on za mit.

Izraelski minister policji Mosze Szahal w wywiadzie dla radia jerozolimskiego wyraził zaniepokojenie w związku z napływem do Izraela przywódców świata podziemnego z byłych radzieckich republik. Niedawno mieli oni tam odbyć naradę strategiczną i planują kolejne spotkanie w najbliższych dniach w luksusowym hotelu w Tel Awiwie.

Bośnia

Kolejny nalot samolotów NATO



24 samoloty NATO — w tym 8 bojowych i 16 wsparcia — dokonały w środę przed południem nalotu na serbską bazę rakiet przeciwlotniczych w rejonie Banja Luki (środkowa Bośnia).

Atak ten jest odwetem za ostrzelanie przez załogę tej bazy we wtorek dwóch patrolowych samolotów brytyjskich typy Harrier rakietami typu sam-2. Piloci brytyjskich maszyn zdołali uciec cało. NATO wydało komunikat ostrzegający, że takie prowokacje spotkają się z surowym odwetem.

Baza rakietowa zbombardowana w środę przez samoloty NATO, była wyposażona w rakiety przeciwlotnicze produkcji rosyjskiej starego typu sam-2. Ich kariera zaczęła się jeszcze na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych.

Jak twierdzą eksperci NATO, pociski te startują bardzo wolno. W głowicy mają bardzo silny ładunek wybuchowy. Powolność w chwili startu (rakietą wygląda jak lecący słup telegraficzny — mówią piloci) sprawia, że wyszkoleni piloci mogą zauważyć niebezpieczeństwo i wcześniej uniknąć ataku.

Według francuskich źródeł wojenskich w czasie nalotu na pozycje serbskich rakiet sam-2 użyczył tonowych bomb z celownikami laserowymi. W akcji brały udział samoloty francuskie, holenderskie, brytyjskie i amerykańskie.

NA ZDJĘCIU: samolot NATO startujący dla wykonania zadania bojowego na terenie Bośni.

Fot. EPA-ELTA

Włochy

Dni rządu Berlusconi policzone?

Wygłada na to, że dni rządu Silvio Berlusconi są policzone. Wszędzie przez prokuraturę mediolańską śledzwa w jego sprawie (jest podejrzan o korupcję) stało się punktem zwrotnym we włoskim życiu politycznym. Opozycyjne ugrupowania De-

mokratyczna Partia Lewicy (dawni komuniści) i Włoska Partia Ludowa (dawna chadecja) zażądały dymisji premiera gdyż zostanie uchwalony przyszłoroczny budżet.

Prezydent Oscar Luigi Scalfaro uznał, że w takiej sytuacji najlepszym

rozwiązaniem byłoby powołanie "gabinetu specjalistów", który utworzony z jego inicjatywy. Takie rozwiązanie zastosowano już w 1993 roku, kiedy przez kilka miesięcy działał gabinet Carlo Azeglio Ciampi.

Co daje Polsce konkordat?

Sejmowa Komisja Nadzwyczajna do Rozpatrzenia Projektu Ustawy o Ratyfikacji Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską (SLD) podkomisję ds. Ustaw Okołokonkordatowych. Izabella Sierakowska (SLD) zażądała, aby na następnym posiedzeniu komisji minister spraw zagranicznych Andrzej Olechowski odpowiedział na pytanie: "Co daje Polsce konkordat i czy on jest potrzebny?".

"Ja chcę usłyszeć, dlaczego konkordat jest potrzebny. Nam się ciągle mówi, że konkordat jest bardzo potrzebny, a nie usłyszałam takiej odpowiedzi od premiera Waldemara Pawła, nie usłyszałam od rządu i nie usłyszałam od ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego" — mówiła Sierakowska dziennikarzom po posiedzeniu. "Mam nadzieję, że na następnym posiedzeniu komisji usłyszymy wszyscy, ci, którzy są zainteresowani ratyfikowaniem albo nieratyfikowaniem konkordatu, co nam daje konkordat? Żądają również wyliczenia, ile będzie kosztować wprowadzenie konkordatu w życie.

"Jak na razie, z tych informacji i ekspertów, które posiadam, nie widzę żadnych korzyści dla państwa polskiego. Widzę tylko i wyłącznie przywileje dla Kościoła katolickiego" — dodała Sierakowska. Podkreśliła, że na posiedzeniu komisji byli obecni przedstawiciele innych Kościołów m.in. Adwentystów Dnia Siódmego, który też mówi, że "nie widzi żadnych przywilejów dla siebie, lecz przeciwnie wszystko dla Kościoła katolickiego". "Czy to jest słuszne?" — pytała Sierakowska.

Pytania przez dziennikarzy, czy konkordat nie przyczyniłby się do uporządkowania bałaganu w stosun-

kach między Kościołem a Państwem, jaki obecnie istnieje, Sierakowska powiedziała, że tego rodzaju sprawy "powinna jednak porządkować konstytucja oraz jakieś układy częściowe w sprawach formalno-prawnych zawierane między Kościołem a Państwem i to nie tylko z Kościołem katolickim, ale ze wszystkimi".

Sierakowska dodała, iż jest już tajemnicą polityczną, że jednak świat odchodzi od konkordatów. W ich miejsce stosuje się konwencje, "które można ulepszać, zmieniać i dostosowywać do warunków zarówno społecznych, jak i gospodarczych" — przekonywała. Indagowana przez dziennikarzy, czy jej zdaniem Polska jest potrzebny konkordat, Sierakowska odparła: "Kondordat nie jest potrzebny". Dodała, że Polska jest potrzebna dobra ustawa zasadnicza, w której będą zawarte interesy wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych działających w Polsce. "Sądę, że do nowej konstytucji powinien być wprowadzony zapis mówiący o swobodzie wyznawania wszelkich religii, o swobodzie sumienia. Powinno być dane człowiekowi prawo do milczenia, a nie narzucanie mu określonego wyznania przez mocną, silną religię" — stwierdziła.

Na pytanie, czy konkordat nie ma wpływu pozytywnego na stosunki Kościół-Państwo, odpowiedziała, że "Kościół zabezpiecza się już od kilku dobrych lat. Kuchennymi schodami wprowadzono religię do szkół, rozwiązało sprawy majątkowe Kościoła, ale w tym wypadku Kościółowi jest ciągle mało. A więc zapis w takiej ustawie międzynarodowej jak konkordat jeszcze bardziej wzmocni Kościół, ale czy wzmocni państwo, mam ogromne wątpliwości" — oświadczyła.

Przewodniczący komisji, pos. Zbigniew Siemiatkowski powiedział dziennikarzom, że "jest konieczne dokonanie pewnych zmian w ustawach okołokonkordatowych". Poinformował, że są dwa stanowiska rządu; jedno sygnowane przez min. Olechowskiego, a drugie przez min. Strąka, które bardzo precyzyjnie określa konieczne

zmiany w okółokonkordatowej ustawie o gwarancjach wolności wyznania. W przekonaniu rządu, zmiany te uczynią konkordat zgodny z obowiązującymi polskim prawem wewnętrznym. Siemiatkowski dodał, że powołana podkomisja doprecyzuje tylko niezbędne zmiany, które powinny nastąpić w jej przekonaniu.

Pytany, czy nie obawia się o ratyfikację konkordatu, skoro podczas posiedzenia komisji były tak ostre ataki, Siemiatkowski, uchylając się od konkretnej odpowiedzi, oświadczył, że "wolą każdego posła jest wyrażenie swoich opinii". "Najważniejsza jest podjęta decyzja, a taką decyzją jest powołanie podkomisji i zlecenie jej rozpracowywania katalogu niezbędnych zmian w prawie wyższym" — dodał.

Pytany o swą osobistą opinię, Siemiatkowski oświadczył: "Jeśli się wziąłem za to, to trzeba do doprowadzić do końca. Ale kiedy ten koniec nastąpi, będzie zależało od politycznej woli stron, które zasiadają w tej Wysokiej Izbie".

Premier: mam czas na odpowiedź na list rzeczniaka



Premier Waldemar Pawlak powiedział dziennikarzom po zakończeniu posiedzenia rządu, że zgodnie z Kodeksem postępowania administracyjnego ma czas do 8 grudnia br., aby odpowiedzieć na list rzeczniaka praw obywatelskich w sprawie żołnierzy polskich wysłanych na Haiti.

Proszony o komentarz do zarzutów rzeczniaka, że premier zwleka z odpowiedzią na jego list, wysłany 23 września, już dwa miesiące, Pawlak podkreślił, że dokument ten otrzymał 8 bm., a zgodnie z kpa na odpowiedź ma 31 dni. Premier dodał ponadto, że polityk polskich żołnierzy na Haiti nie trwa jeszcze dwóch miesięcy. Pawlak zapowiedział jednak, że "zbada sprawę". Wyraził przy tym zdziwienie, że rzecznik w tej sprawie nie spróbował skontaktować się z nim osobiście np. choćby porozmawiać telefonicznie.

Koalicja ma wielu kandydatów do MON

Rzecznik prasowy SLD Zbigniew Siemiatkowski, indagowany przez dziennikarzy, czy koalicja ma swojego kandydata na stanowisko ministra obrony narodowej, nie odpowiedział wprost na to pytanie. "Koalicja kandydatów ma bardzo wiele, ale chodzi o to, żeby ten kandydat był jednocześnie do zaakceptowania przez prezydenta" — powiedział.

Pytany, czy koalicja odrzuca kandydata zgłoszonego przez prezydenta, Siemiatkowski stwierdził, że "koalicja

nie odrzuca żadnych kandydatów pod warunkiem, iż kandydat zarówno prezydenta, jak i parlamentu, czyli koalicji oraz rządu będzie miał akceptację wszystkich trzech czynników, które w tej chwili powinny decydować o obsadzie stanowiska ministra obrony narodowej".

Na pytanie, kiedy koalicja będzie wiedziała, kto jest jej kandydatem bądź kandydatami na to stanowisko, Siemiatkowski odparł, że "w najbliższych dniach".

Gospodarka

Posłowie i eksperci częściej krytykują niż chwalą budżet

Posłowie i eksperci uczestniczący w obradach komisji sejmowych częściej krytykowali niż chwalili projekt przyszłorocznego budżetu państwa oraz założenia polityki pieniężnej.

Eksperti obecni na posiedzeniu Komisji Polityki Gospodarczej, Budżetu i Finansów stwierdzili, że "Założenia polityki pieniężnej na 1995 r." przygotowane przez NBP nie uwzględniają wszystkich elementów niezbędnych do jej wprowadzenia oraz kryzysu całego systemu bankowego. Chwalili jednak profesjonalne przygotowanie budżetu, ale za zbyt optymistyczne uznali m.in. założenie, że inflacja w przyszłym roku nie przekroczy 17 proc.

Za wyższą inflacją, zdaniem

ekspertów, przemawia przewidywany wzrost cen paliw i energii oraz spodziewany nacisk na wzrost plac. Komisja zobowiązała rząd i NBP do udzielenia odpowiedzi na pytanie, co zrobią Rada Ministrów i Bank Centralny, gdy inflacja będzie wyższa.

Posłowie z Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zaakceptowali wniosek MSW, by budżet tego ministerstwa zwiększyć o 470 mld zł. Z pieniędzy tych sfinansowanoby wdrożenie krajowego systemu ratowniczo-

górnictwo, do czego ministerstwo jest ustawowo zobowiązane oraz odnowienie środków łączności w policy.

Projekt budżetu na 1995 r. dla resortu budownictwa nie jest "promieszkaniowy" — powiedział przewodniczący Komisji Polityki Przejrzystości, Budowlanej i Mieszkaniowej Tadeusz Biliński. Stanowisko w sprawie projektu ma przygotować powołana podkomisja. Resort domagał się ponad 40 mld zł a otrzymał 28,8 mld (czyli 94 proc. tegorocznego budżetu). Jeśli jednak rząd przyjmie poprawkę do budżetu — będzie on większy o 2,6 mld zł.

Polska-Rosja

Borys Szardakow nie zostanie wydany

MSZ nie widzi podstaw do wydalenia wicekonsula Federacji Rosyjskiej w Krakowie Borysa Szardakowa z Polski. "Sprawę wypowiedzi Szardakowa 7 bm. traktujemy jako incydent" — oświadczył minister Andrzej Olechowski na posiedzeniu sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

MSZ nie widzi przeszkód, by Szardakow przebywał jako dyplomata w Polsce, jednak według Olechowskiego wicekonsul "utracił zdolność skutecznego wykonywania swoich zadań w Krakowie". Ocenę tę przekazano stronie rosyjskiej.

"Decyzja o wydaleniu dyplomaty jest w stosunkach ze wszystkimi krajami krokiem bardzo ważnym, a w stosunkach z sąsiadami — drastycznym. Jest to reguła konsekwencji przekroczenia prawa, lub systematycznego działania na szkodę gospodarza"

— powiedział Olechowski, dodając: "wydarzenie krakowskie widzimy jako incydent i nie widzimy powodu, by nadawać im rangę większą niż ranga przypadku zachowania emocjonalnego, ujawniającego osobiste — w tym przypadku nieprzychylnie Polakom — poglądy".

Ten incydent nie był wyrazem oficjalnej polityki, ani elementem systematycznego działania — podkreślił minister.

Według MSZ Szardakow nie powinien pozostać w Krakowie. "Nie wydaje się nam, aby mógł

służyć dobrze stosunkom polsko-rosyjskim w tym miesiące" — powiedział Olechowski, dodając, że ocenę tę przekazano rosyjskiemu MSZ, z sugestią, iż potrzebne są decyzje, które konsulatowi w Krakowie przywrócić wiarygodność. Polski MSZ oczekuje na odpowiedź.

"Stosunki polsko-rosyjskie przechodzą ciężką próbę. Są obszarem emocjonalnych, często krzywdzących i złośliwych ocen i działań" — powiedział Olechowski, apelując do polityków i środków masowego przekazu o "spokój, refleksję i zyczliwość" i dziękując KPN za wywołanie zaprzęgnięcia poselskiego w tej sprawie.

Granica

Nowy szlaban dla naruszających prawa

Umowa podpisana między Strażą Graniczną a administracją celną dotyczy m.in. wymiany informacji, o różnych zagrożeniach, na poszczególne szlabach współdziałania, współpracy w ujawnianiu osób usiłujących nielegalnie przekraczać granicę państwa, pomocy w przeciwdziałaniu terroryzmowi. Ma na celu wspólnie zwalczać przestępstwa celnych, przemytu odpadów, narkotyków, materiałów wybuchowych i promieniotwórczych — informuje "Polska Zbrojna" o poulnej — jak podkreśla — treści umowy.

Powołując się na rozmowę z rzecznikiem Komendy Głównej SG, Jarosławem Żukowiczem, gazeta pisze, że porozumienie przyczyni się do lepszego wykorzystania środków technicznych, skuteczniejszej pracy celników i strażników oraz przyspieszy odprawy celno-paszportowe.

Zdaniem prezesa GUC, Ireneusza Sekuły, naruszający prawo będą mogli w celniku groźnego przeciwnika, handlowcy zaś i turyści — sprzymierzeńcy — czytamy w codziennej gazecie Wojska Polskiego.

300 miliardów na pomoc Polakom za granicą

Sprawy przestępstw, popełnianych na Polakach w Rosji oraz finansowania Polonii na Wschodzie były jednym z głównych tematów posiedzenia sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Tomasz Lis, dyrektor Departamentu Konsularnego i Wychoźstwa MSZ poinformował, że od roku 1992 zarówno liczba Polaków podróżujących do Rosji, jak i skala przestępstw, popełnianych wobec nich w tym kraju, jest podobna. Każdego roku w Rosji zdarza się 40-60 poważnych przestępstw na obywateli Polski. Najgorszy był rok 1992 — zamordowano wtedy 6 Polaków. W 1994 roku niemal 300 tys. Polaków odwiedziło Obwód Kaliningradzki. Zdaniem Lis, nie można oszacować, ile spośród 3 mln podróży, wyjeżdżających na Białoruś i Ukrainę, udawało się do Rosji.

Posłowie dyskutowali nt. środków budżetowych, przewidzianych na pomoc dla Polaków za granicą. Na 1995 rok budżet (MEN, MSZ i Kancelarii Senatu, który finansuje Wspólnotę Polską) ma wynieść 300 mld, MEN otrzyma 150 mld, MSZ — 47 mld zł. Przewodniczący Wspólnoty Polskiej Andrzej Stelmachowski poinformował, że w przyszłym roku rozpocznie się budowa dwóch polskich szkół na Białorusi (w tym jednej w Grodnie) oraz, z powodu braku zgody tamtejszych władz na budowę nowej, rozbudowa szkoły w Strzelcach na Ukrainie.

TRYBUNA NAUCZYCIELA

mimo trudnej sytuacji ekonomicznej, uczniowie potrzebują ich. **M**imo nieraz diametralnie różniących się ocen, wydawanie podręczników należy do

kich, zatrzymajmy się nieco dłużej na tym temacie.

Před rozpoczęciem nowego roku szkolnego zagłębiliśmy wywiad z zast. kierownika Redakcji Podręczników w Języku Polskim panią Krystyną Zdanowską. Wynikało z niego, iż sytuacja na rynku podręcznikowym jest dość dobra — większość pozycji już się ukazała, inne ukazywać się przed pierwszym wrześniem, ewentualnie w ciągu pierwszych dni września. Tylko kilka podręczników miało się ukazać później. W rzeczywistości jednak niektóre podręczniki jeszcze się dotychczas nie ukazały. Jak poinformowała redakcję kierowniczką Redakcji Podręczników w Języku Polskim pani I. ucia Poccivienė, ukazał się elementarz oraz zeszyt do ćwiczeń, a także historia najnowsza dla klasy X.

Natomiast brak jest dotychczas podręcznika matematyki dla klasy III, IV, historii dla klasy VII, chemii dla kl. VIII, historii dla klasy IX. Jednakże opóźnienia te nie wynikają z winy redakcji, która we właściwym czasie złożyła teksty do wydawnictwa. Niestety, tak jak i w wielu sferach naszego życia — i tu boleśnie daje się odczuć brak pieniędzy. Wydawnictwo nie zawsze ma z czego opłacić drukarnię. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że nie lepiej przedstawia się sytuacja z podręcznikami dla szkół litewskich.

Łucja BRZOZOWSKA

PODRĘCZNIKI DZIŚ I JUTRO

Nadal ich brak a pieniędzy na ich wydanie nie ma

Przyzwyczajaliśmy w ciągu wielu dziesięcioleci, iż za podręczniki szkolne odpowiedzialne było przede wszystkim Ministerstwo Oświaty, redakcje podręczników, no i wydawnictwo "Świesa". Taki swisty triumwirat. Obecnie sytuacja nieco się zmieniła. To znaczy wymienione wyżej instytucje nadal się o podręczniki będą troszczyć, ale nie tylko one. Nie tylko wydawnictwo "Świesa" obecnie wydaje podręczniki i pomoce szkolne. Robią to również — z lepszym lub gorszym skutkiem — inne wydawnictwa. Skoro więc jest wiele przysłowiowych nianiek, toteż, aby to przysłowiove dziecko nie zostało bez nosa, ktoś musi tą pracę kierować, koordynować. Na posiedzeniu kolegium Ministerstwa Oświaty i Nauki postanowiono, że działalność wszystkich wydawnictw, które przygotowują podręczniki, powinno koordynować Centrum Wydawnictwa ministerstwa. Jego dyrektorem Rimantas Karckas, mówiąc o tym, iż w uchwale kolegium rozważa się wybór systemu zaopatrzenia w podręczniki, a mianowicie: sprzedawać je czy też jak dotychczas wypożyczać, zastanawia się, jak przebiega na tory rynku odbiór się po kieszeni rodziców. Podręczniki są drogie. Dla szkół mniejszości narodowych — bardzo drogie, bowiem nakłady są niskie.

Ministerstwa Oświaty Łotwy i Estonii przestały już koordynować wydawanie podręczników. Po prostu oblicza się, ile jeden podręcznik kosztuje państwo i odpowiednio sumy wysła do szkół, które samodzielnie mają zamawiać w wydawnictwach podręczniki i przelewać im pieniądze. W praktyce jednak jest różnie. Bardzo często środki te wykorzystuje się na zupełnie inne cele. Na przykład, na zakup opału lub pokrycie dziurawego dachu. Estońscy i łotewscy oświatowcy są zdania, że za kilka lat my też będziemy musieli zrezygnować ze scentralizowanego systemu wydawniczego, co oznacza, że bezpłatnych podręczników nie będzie. Mają też być płatne usługi bibliotek szkolnych. Tak więc uczeń korzystający z wypożyczonego z biblioteki szkolnej podręcznika musiałby zapłacić rocznie 10-15 procent jego ceny. Jest też inny wariant takiej perspektywy: uczeń, biorąc świeżo wydany podręcznik zapłaciłby 100 proc. jego ceny, a wiosną odzys-

zyczywszy otwartego konkursu republikańskiego udzielił się prawa do wydawania podręcznika.

Centrum Wydawnictwa we współpracy z wydawnictwem "Briedis" planuje wydać atlasy geograficzne i zeszyty do ćwiczeń oraz globusy z litewskimi napisami, których do tej pory nie było (szkoły korzystały z rosyjskich). Łotewscy wydawcy podręczników proponują wydanie podręczników etyki, podstaw filozofii, znajomości biblii, mate-

matyki. Korzystna jest umowa z Fundacją Litwy Otwartej, na której podstawie urzędnicznia się projekt "Podręczniki dla przyszłości Litwy", jednak utrudnieniem jest to, że nie sprzecywanio podstaw finansowych. Już przez dwa lata z rzędu wydawnictwo książek wspiera Wspólnota Europejska, przydzielając po 1 mln litów. Po otrzymaniu takiego wsparcia w roku bieżącym, można będzie zająć się wydawaniem środków dydaktycznych — ciesząc się popytem oryginalnych podręczników z audiokasetami do nauki języków obcych. Na Litwie podręczniki zamawia się według zgłoszeń z rejonów, jednak tylko 18 rejonów spośród 44 nie ma zadłużenia — wobec takiego stanu nie stosuje się surowych sankcji i podręczniki dla tych regionów wysła się nadal, gdyż,

najpomyślniejszej części składowej reformy systemu oświaty, jako że wydano wszystkie — lub prawie wszystkie — potrzebne i zgodne z wymaganiami procesu wydawniczego podręczniki, uważa dyrektor Departamentu Wychowania Ministerstwa Oświaty Kęstas Kaminskas. Jednakże, jego zdaniem, "nie można absolutyzować znaczenia tego środka dydaktycznego, jako że część utalentowanych nauczycieli potrafi pracować również bez podręcznika". Zdaniem dyrektora Departamentu, podstawą reformy jest współczesny, otwarty, postępowy i demokratyczny nauczyciel. Całkowicie podzielamy to zdanie.

Powyższe rozważania dotyczą wszystkich szkół i podręczników. Ponieważ Czytelników najbardziej interesuje sytuacja z podręcznikami w szkołach pol-

skich, zatrzymajmy się nieco dłużej na tym temacie.

Před rozpoczęciem nowego roku szkolnego zagłębiliśmy wywiad z zast. kierownika Redakcji Podręczników w Języku Polskim panią Krystyną Zdanowską. Wynikało z niego, iż sytuacja na rynku podręcznikowym jest dość dobra — większość pozycji już się ukazała, inne ukazywać się przed pierwszym wrześniem, ewentualnie w ciągu pierwszych dni września. Tylko kilka podręczników miało się ukazać później. W rzeczywistości jednak niektóre podręczniki jeszcze się dotychczas nie ukazały. Jak poinformowała redakcję kierowniczką Redakcji Podręczników w Języku Polskim pani I. ucia Poccivienė, ukazał się elementarz oraz zeszyt do ćwiczeń, a także historia najnowsza dla klasy X.

Natomiast brak jest dotychczas podręcznika matematyki dla klasy III, IV, historii dla klasy VII, chemii dla kl. VIII, historii dla klasy IX. Jednakże opóźnienia te nie wynikają z winy redakcji, która we właściwym czasie złożyła teksty do wydawnictwa. Niestety, tak jak i w wielu sferach naszego życia — i tu boleśnie daje się odczuć brak pieniędzy. Wydawnictwo nie zawsze ma z czego opłacić drukarnię. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że nie lepiej przedstawia się sytuacja z podręcznikami dla szkół litewskich.

Łucja BRZOZOWSKA

Szkodliwy pluralizm?

Korespondencja z Londynu

Ujawnione kilka dni temu plany zmiany profilu nauczania religii w brytyjskich szkołach podstawowych spowodowały gwałtowne protesty. Według projektu, przedstawionego przez ministra edukacji Johna Patena, dzieci od lat pięciu (!), mają uczestniczyć w lekcjach religii, podczas których będą przyswajając wiedzę o sześciu wyznaniach — religii chrześcijańskiej, buddyzmie, islamie, hinduizmie, judaizmie i religii sikhijskiej. Wszystkie religie mają być traktowane równorzędnie.

"Chrześcijaństwo ma wszelkie szanse znaleźć się w mniejszości", przestrzegają krytycy projektu, wywołujący zresztą, paradoksalnie, z szeregu postów Izby Gmin Partii Konserwatywnej, tej samej, co autorzy zmian. Jeszcze większym paradoksem jest to, że nowy system nauczania spotkał się z całkowitą aprobatą wyższej hierarchii Kościoła angikańskiego, między innymi arcybiskupa Canterbury, George'a Carey'a. Powiedział on publicznie, że układ, w którym chrześcijaństwo jest dominującą religią, która uczniowie poznają na wszystkich szczeblach edukacji, jest niezdrowy i potrzebna jest znacznie większa równowaga pomiędzy poznawanymi religiami.

Posłowie Partii Konserwatywnej — przeciwnicy projektu — oskarżyli arcybiskupa o nie dość wyraźne popieranie religii dominującej w państwie brytyjskim. Od gabinetu premiera Majora żądali wprowadzenia poprawek do nowego systemu, tak, aby co najmniej 50 procent lekcji

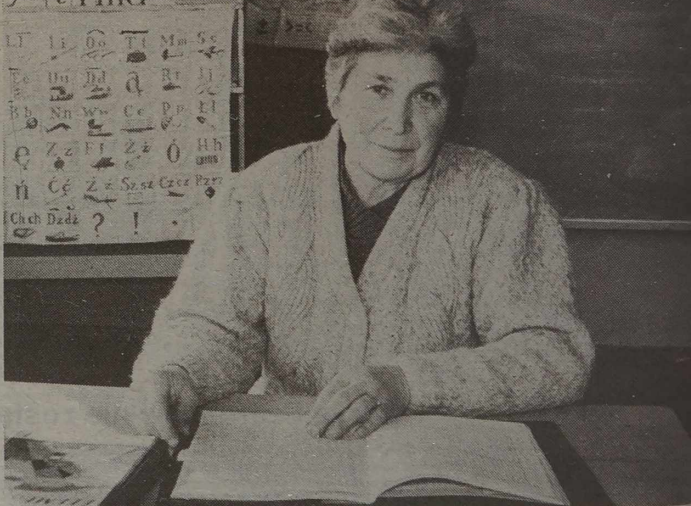
religii stanowiły zajęcia poświęcone chrześcijaństwu. Poza tym skrytykowano ostry pomysł uczenia religii pięcioletków, stwierdzając, że granica wieku powinna być znacznie przesunięta w górę. "Zmuszanie małych dzieci do zapoznawania się z tekstami Biblii to nieporozumienie, a co dopiero skłanianie ich do czytania tekstów dotyczących islamu czy hinduizmu", skonstruowano.

Spór o nauczanie religii dopiero się rozpoczyna. Nie wypowiedziały się jeszcze np. środowiska mniejszości religijnych, wśród których część trudno już określić mianem "mniejszości". Dla przykładu, w niektórych dzielnicach Londynu przewaga ludności hinduskiej jest tak wyraźna, że nauczanie hinduizmu wydaje się być całkowicie uzasadnione. To samo dotyczy również mniejszości islamskiej w niektórych rejonach.

Nowy system nauczania nie wejdzie w życie wcześniej niż od roku 1995. Obserwatorzy sądzą, że jego dosłowne wykonanie potrwa znacznie dłużej. Nie jest wcale wykluczone, że będzie to już zamierzenie kolejnego rządu, który obejmie prawdopodobnie władzę w 1997 roku. Według stanu na dzisiaj, najprawdopodobniej będzie to rząd Partii Pracy. Wówczas zatem konserwatyści będą mogli jeszcze mocniej akcentować swój sprzeciw: nie brakując głosów które twierdzą, że w nauczaniu religii nie zmieni się nic aż do końca stulecia.

Witold ŻYGULSKI (PAI)

YS t | m d z



Z powołania...

— taką właśnie opinię mają o niej ludzie, których dzieci wychowała. Tak, z powołania. Jeszcze jako uczennica Szkoły Podstawowej w Korwiah Józefa Kisłowska marzyła o tym, że kiedyś stanie przed klasą i będzie swym uczniom wielkie i małe prawdy głosiła. Podobnie, jak robiła to jej ukończona nauczycielka Katarzyna Morawska. Pragnęła we wszystkim być podobną do niej. No i marzenie się spełniło. Wstąpiła do Seminarium Nauczycielskiego w Trokach. Najpierw zgodnie ze skierowaniem pracowała jako kierowniczka szkoły początkowej w Dajnowie w rejonie sołecznickim. Tu minęły pierwsze trzy lata pracy, tu poznała swego męża. A gdy urodziła się starsza córka (pani Józefa wychowała 2 córki), wróciła do rodzinnych Zakorwiszek. Podjęła pracę w szkole w Korwiah. Ukończyła zaocznie Instytut Nauczycielski w Szawlach.

Czas szybko mija. Pani Józefa Kisłowska ma już za sobą 37 lat stażu pedagogicznego. Ale, jak twierdzi, pragnie pracować z uczniami klas młodszych, które kocha niczym własne wnuki. Nigdy jej dzieci nie denerwują, bo rozumie je i traktuje jak dorosłych. Poważnie się odnosi do ich problemów i trosk. Nawet kłamstwo potrafi wybaczyć, jeżeli dziecko znajduje odwagę, by się przyznać. A lekcje dla klasy pierwszej — to, jak opowiada jej uczennica Natalia Dudko, ciekawa zabawa, w której rolę się czasem odwracają i to ona bywa uczoną i odpyttywana, a dzieci występują w roli pedagogów i stawiają jej oceny. A gdy przytuli jakiegos malca, pogłaska i zapyta "Czy jesteś głodny?" i ten, pokonując skrepowanie, weźmie z rąk przystrojonej przez nauczycielkę kanapkę, obdarzając ją szczerym uśmiechem, uświadamia sobie, że chyba na tym polega największa radość i sens jej życia.

Leokadia DROZD

Fot. Tadeusz Ważniewicz

Czy nie chcą się nauczyć czytać i pisać, czy nie mogą?

Informowaliśmy już naszych Czytelników, iż w październiku Polska Macierz Szkolna gościła 38 osobową grupę pedagogów z Gdańska. Pełniący tam rolę przewodników byli w tym czasie w Wilnie, a także na prośbę kolegów z Litwy — dali kilka pięknych pokazowych lekcji.

A w jedną z sobót nauczyciele szkół polskich tłumnie się zebraли w Instytucie Kształcenia Nauczycieli, by wysłuchać niezwykle ciekawych prelekcji. Ponieważ praca odbywała się w różnych sekcjach jednocześnie, mogła być obecna jedynie na zajęciach, które prowadził Wiesława Rygwelska (konsultantka nauczania początkowego w CEN w Gdańsku) oraz Janina Kwietień (metodyk nauczania początkowego). Temat: "Integracja przedmiotowa w nauczaniu początkowym".

Czytając prasę pedagogiczną, od dawna już wdziałam o osiągnięciach polskiej wczesnoszkolnej pedagogiki i tym niemniej sięczalam na tym zajęciu, jak to się mówi, z otwartymi ustami. Zresztą wszyscy na sali dosłownie chłonili każde słowo.

Z kole logopedka CEN pani Maria Pietnina dała prawdziwy popis, jak się z trudnego tematu robi bardzo łatwy i dostępny. Tym trudnym tematem — a jeszcze trudniejszym problemem — jest dysleksja (zaburzenia uczenia się czytania), dysgrafia (zaburzenia uczenia się pisanja) oraz dyskalkulia (zaburzenia uczenia się matematyki).

Dziś chciałam zapoznać Czytelników z tym wykładem (niestety, nie jestem w stanie pokazać niezwykle pomysłowych, wspaniałych przebiegów pracy pani Marii wykonanych pod jego gośćmi).

O specyficznych trudnościach w uczeniu się mówimy w odniesieniu do trudności dziecka z opanowaniem trzech niezwykle ważnych grup umiejętności, tzn. czytania, pisanja i liczenia. Jakość ich opanowania jest czynnikiem w istotny sposób wpływającym na całość kariery szkolnej dziecka — zarówno na ocenę użyteczności w większości przedmiotów, jak i pozycję społeczną wśród nauczycieli oraz innych dzieci.

Niemozność opanowania tych ważnych umiejętności na takim poziomie, jak inne dzieci i w takim samym czasie, często powoduje, iż dziecko zaczyna być traktowane jako ułamek, czy nawet najgorszy.

W naszych szkołach klasy składają się z dzieci w różnym stopniu przygotowanych do szkoły. Są to w większości przypadków bardzo różne klasy. Większość nauczycieli stosuje jeden sposób pracy (tzn. jeden sposób nauczania czytania, pisanja, wprowadzania w świat matematyki). I większość dzieci dobrze sobie radzi z zadaniami stawianymi przez nauczyciela i czyni postępy. Zwiększa się więc ich zakres kompetencji i różnie — przy właściwej postawie nauczyciela — poczucie kompetencji.

Jednakże dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się nie

radzą sobie ze stawianymi przed nimi wymaganiami. Rosną przepaść między umiejętnościami i kompetencjami poszczególnych uczniów w klasie.

Na czym polegają specyficzne trudności dziecka w uczeniu się czytania, pisanja i liczenia?

Wymiana doświadczeń

O dysleksji mówimy, gdy: mają miejsce trudności w opanowaniu czytania z odpowiednim znakiem graficznym; trudności w różnicowaniu liter o podobnej strukturze graficznej, ale odmiennej lokalizacji w przestrzeni np. b-d-p, n-u, M-W, Z-N, E-3, L-1, 8-S; występuje powolne odczytywanie wyrazów, częste mylenie się i poprawianie; przetwarzanie liter i sylab, np. zamiast łokomotywa czyta kolomojowa lub lokomotywa, kos zamiast sok; niedokładne różnicowanie liter i zgadywanie na podstawie odczytania początku wyrazu, np. zgady-wali zamiast zgady-wać; gubienie się w czasie czytania, (nie wiedzą, w którym miejscu czytają, jeżeli na chwilę odwróć wzrok od tekstu); nie czytanie wyrazów, które przed chwilą odczytywano; poprawianie; trudności w czytaniu wyrazów, które nie dla dzieci nie znaczą, np. wtedy, przecież, wówczas, niechęć do czytania głośnego; trudności we właściwej intonacji, uwzględnianiu interpunkcji i ekspresji. Duże trudności z techniką czytania utrudniają rozumienie czytanych tekstów. Przeważają następujące sposoby czytania: głoskowanie bez syntezy, głoskowanie z syntezą, sylabizowanie bez syntezy, sylabizowanie z syntezą, nieznanie sposobu czytania, długie przerwy w czytaniu, trudności w syntezie przeliterowanych dźwięków, w scalaniu ich w dźwiękową całość, liźne powtarzanie wyrazów, zniekształcenie, opuszczenie i zgłoszczanie, czytanie bardzo wolne lub bardzo szybkie z opuszczaniem i pokonywaniem fragmentów wyrazów.

Ogromną trudność dla nauczyciela stwarza także zaburzenie jak

dysgrafia. A dla dziecka, które mimo największych wysiłków często nie potrafi pisać bez błędów, jest prawdziwą tragedią.

O dysgrafii mówimy, gdy mają miejsce następujące objawy: brak precyzji ruchów, zmieszanie napięcia mięśniowego i współruchu (syntezy), grymasy, wysuwanie języka, niezgrabne trzymanie ołówka, pióra, zbyt mocny nacisk palców lub zbyt słaby; brak umiejętności pisania na niepoliniowanym papierze, w liniaturze liczone wykraczanie poza nią, pisanie aż do końca linii i dalej na sąsiedniej stronie; brak wiązania liter między sobą, nierówne odstępy między wyrazami, niektóre litery są bardzo ściśnięte, inne zaś grube; trudności z zapamiętywaniem kształtu liter podobnych (a-o, e-c, e-g, l-i, u-n-m-w); pisanie niektórych liter odwrótnie, do góry nogami, mylenie liter dużych i małych, zestawianie obok siebie liter dużych i małych, pisanie liter i drukowanych, np. doMeK; duże trudności w przepisywaniu, pisanie z pamięci i ze słuchu np. salot zamiast samolot; zapisywanie słów tak jak brzmią bez uwzględnienia wiedzy o danym słowie np. jupko (jabłko), czy (rzy), bendom (będą), pominięcie drobnych elementów graficznych; zaczynania zdania małą literą i brak kropki na końcu zdania; błędy typowe ortograficznie wynikające z gorszej pamięci wrodzonej, stąd różne formy zapisu tego samego wyrazu napis w jednym zdaniu, unikanie pisania przy pisaniu samodzielnie, lekko są krótkie i proste (zdania pojedyncze albo złożone współzależnie połączone spójnikami i).

Zaburzenia uczenia się matematyki, czyli dyskalkulii z powodu braku miejsca nie poruszam.

Byłoby rzeczą idealną, gdyby w każdej szkole był logopeda, bądź też zawsze można byłoby korzystać z pomocy poradni psychologiczno-pedagogicznej lub innej poradni specjalistycznej. Niestety, tak nie jest. Tym większa więc praca i odpowiedzialność spada na nauczyciela klasy początkowych. A także — tym większa potrzeba edukacji w tym kierunku. W związku z powyższym trudno przecenić korzyść, jaką odnieśli słuchacze z tego zajęcia, notabene prowadzonego tak sugestywnie, atrakcyjnie, że dosłownie porwały słuchaczy. Właśnie na ich prośbę mam przyjemność podziękować i gościom, i panu Józefowi Kwiatkowskiemu za zorganizowanie tych warsztatów pedagogicznych.

Łucja BRZOWSKA

Słownik jak encyklopedia

Rozmowa z Andrzejem NAGRABĄ, zastępcą dyrektora ds. handlu i promocji "Wiedzy Powszechnej"

— 3 lata czekał rynek księgarski na nową edycję Słownika wyrazów obcych Władysława Kopalińskiego. Już jest! Przecież nie przyczyna tak długiego nieobecności tego znakomitego tytułu?

— Przyczyna bardzo prozaiczna. Jak kilka wydań Słownik jest nieaktualny, modyfikowany. To najnowsze wydanie jest poszerzone, bo ma 2800 haseł. Lecz nie jest to jedyny powód kilkuletniej nieobecności Słownika w księgarniach, choć to prawda — dośrodek Almanach: 57 tomy na 150 stronach. To sprawia, że ten Słownik wyrazów obcych — jak również wspaniałą tematyką encyklopedią

— Czy jest to tylko nowość w Kopalińskiego, czy w ogóle nowość w słownikach tego typu?

— W poprzednich wydaniach tego Słownika było kilkanaście, tylko kilkanaście haseł tematycznych, teraz Almanach rozpraszają się aż na 150 stronach...

— Jaka jest różnorodność haseł Almanach?

— Od starożytności po współczesność; od historii (np. pochodzenie popularnych imion, niektóre polityczne morderstwa, poczet książąt i królów polskich, święci pańscy...) po komputery i informatykę.

— Słownik "Wiedzy Powszechnej" zawsze konkurował z innym wielkim Słownikiem wyrazów obcych — PWN-

owskim. Czy wzbogacenie waszego zwrócało standardy między tymi tytułami?

— Odpowiem jako odbiorca tego Słownika. Mam w domu oczywiście poprzednie wydanie Kopalińskiego, ale znajduję także miejsce dla najnowszego, bo uważam, że aczkolwiek jest to XXII wydanie — to jest w nim coś tak nowego, że dla każdego, ze prostą treścią i miłą. I choć dotąd wydaliśmy już ponad 2 miliony egzemplarzy dzieła Władysława Kopalińskiego, to sądzić, że nakład 30 000 egzemplarzy zniknie z rynku byskawicznie. Przygotowani jesteśmy na dalsze.

— Czy na swojej półce macie pan, dyrektorze, również Słownik PWN?

— Tu będę patriotą swojej firmy... Kiedyś miałem obydwa słowniki, lecz obecnie ograniczyłem się do jednego — Kopalińskiego.

Rozmawiał
Janusz KRAWCZYK
(PAJ)

"Aby język giętki powiedział wszystko..."

W październiku br. miałam przyjemność uczestniczyć w obradach konferencji naukowej nt. "Kształcenie sprawności komunikacyjnej Polonii i Polaków ze Wschodu", która się odbyła w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą. Wyszuchalam wielu interesujących referatów na ten temat. Unownie podzieliłabym je na teoretyczne i praktyczne.

Ludzie czują się pewnie, jeżeli się mogą bez skrępowania wyrażać w języku obcym. W jakim użyciu komunikatywności studentów ze Wschodu? O tym mówił w swoim referacie nt. "Sprawność komunikacyjna a inne sprawności w kształceniu obokrajowców" prof. Władysław Miodunka. Język polski jest dla nich językiem prywatnym, ale są oni świadomi tego, że będą funkcjonowali w społeczeństwie w innym języku i ich język jest potocznym językiem mówionym, z kalkami. Natomiast gdy się stają studentami w Polsce, zachodzi zmiana otoczenia i język polski jest językiem oficjalnym. W czasie roku zerowego powinni się nauczyć kulturalnego języka ogólnego, dochodzić do poziomu maturzystów polskich, opanować skuteczną komunikację człowieka kulturalnego i początki języka specjalistycznego. Na studiach magisterskich oczekuje się od studenta takiej kompetencji komunikacyjnej, jak od wyselekcjonowanych studentów polskich.

Między komunikacją a komunikatywnością mogą zachodzić różnice. Komunikacja — budowanie poprawnych, płynnych, logicznych zrozumięć — wypowiedzi; komunikatywność — aby te wypowiedzi i zachowania były odpowiednie i skuteczne. Należy uwzględnić też kompetencję kulturową związaną ze specyfiką regionu zamieszkania. Wg prof. Miodunkę nauczanie komunikacyjne, to:

a/ ćwiczenia przedkomunikacyjne /słownictwo, dryle gramatyczne, ogromnie istotna jest składnia, bez składni z gramatyką nie może być mowy o komunikacji.

b/ komunikacyjne ćwiczenia sprawnościowe — wszystkie 4 sprawności językowe mogą być ucone komunikacyjnie.

Gramatyka i składnia przestają być celem samym w sobie i to należy uwzględnić w nauczaniu komunikacyjnym.

Jakby uzupełnieniem tego referatu były referaty prof. Jana Mazura "Międzyjęzykowe i międzykulturowe uwarunkowania sprawności komunikacyjnej" i prof. S. Gajdy "Kompetencja językowa, komunikacyjna i kulturowa a kształcenie sprawności komunikacyjnej". Komunikacja językowa do dzisiaj jest zazwyczaj traktowana jako Nadawca — Odbiorca. Aby być rozumianemu i zrozumieć, należy posiadać znajomość systemu fonetycznego, gramatycznego, leksykalnego, wiedzy encyklopedyczną i komunikacyjno-pragmatyczną. Tak rozumiany ogół wiedzy należy traktować jako wzorec, który się powinien pokrywać z kompetencją kulturową, ponieważ różnica norm zwyczajowych i kulturowych może być bardzo istotna. Pożądane by było konfrontacyjne nauczanie języka polskiego. Celowa jest relacja nie tylko kto? co? komu? lecz kto? co? komu? gdzie? jak? i po co?

Wyloniło się pojęcie kanonu kulturowego mentalności językowej oraz stereotypów, które mają instrumentalne oddziaływanie na społeczeństwo i kształtują się na tle politycznym, ogromny wpływ na ich kształtowanie mają mas media. W toku dyskusji pojęcie kanonu kulturowego zostało sprecyzowane — europejski, polski i Polaków ze Wschodu.

Studenti powinni umieć dysponować podstawowymi wiadomościami z zakresu kultury europejskiej jak też polskiej. Taki stwierdzenia były wyrażone w referatach dr A. Niwolak-Krzywdy "Elementy wiedzy o kulturze w procesie kształcenia językowego Polaków ze Wschodu" oraz A. Trębskiej-Kermpot "Percepcja symboli zwierzęcych — różnice i podobieństwa w myśleniu obrazowym Polaków i cudzoziemców".

Prof. H. Zgółkówna w referacie "Te-

chniki rozszerzania referatu leksykalnego w kształtowaniu sprawności komunikacyjnej" mówiła o tym, iż sprawność leksykalna w zasadzie jest sprowadzana do jednego parametru — uczenia się, wzbogacania się repertuaru leksykalnego. Można stosować techniki ekstensywne. Stosowanie techniki intensywnych wymaga precyzyjnego doboru słownictwa. Częściej stosuje się techniki ekstensywne. Wprowadzamy repertuar leksykalny najczęściej używany, zaczynając od słownictwa bazowego 900-1000 słów. Słownik bazowy powinien być uzupełniony wielością znaczeń wyrazów. Następnie słownik minimum 1500 słów, słownik podstawowy — 3000 słów itd. Często stosowane techniki gniazdowa lub tematyczna, gdy kompletność słownictwa jest podporządkowana określonym dziedzinom. Technika frazeologiczna, jak najszerzej pomowna, idiom, przysłowia, jako kulturowe zaplecze opanowywania języka.

Dr J. Wójcicki w referacie "Pomoc dydaktyczne a kształcenie sprawności komunikacyjnej" zaznaczyła, iż jest bardzo mało odpowiednich podręczników do nauczania języka polskiego dziecku w wieku 12-16 lat. Dzieci nie potrafią mówić, nawet znając język bierny, ponieważ nie posiadają sprawności komunikacyjnej. Celem środków dydaktycznych jest właśnie kształcenie sprawności komunikacyjnej.

Wiele kontrowersji i burzliwą dyskusję wywołał referat A. i T. Skalskich "Pułapka komunikatywności". Autorzy podkreślili, że komunikatywność a poprawność gramatyczna są to dwa różne pojęcia. Gdy ludzie się wyrażają niepoprawnie gramatycznie, popełniają błąd leksykalny, frazeologiczny, językowy, ale są rozumieni przez otoczenie i nikt im tych błędów nie poprawia, to wpadają w pułapkę komunikatywności. Dlatego proponują im pomocnicze części gramatyczne, ponieważ użycie gramatyki można przy okazji ćwiczeń komunikacyjnych i zwiększenie ilości tych ćwiczeń. Lansowali koncepcję przekształcenia języka ojczystego w język obcy do potrzeb komunikacyjnych. Właściwie wszyscy dyskutanci byli zgodni co do tego, iż takie niebezpieczeństwo pułapki komunikacyjnej istnieje. Jednak zasady gramatyczne uczący powinni formułować sami, ponieważ się ich nauczyć. Ekspresowa komunikacja nie jest celem ostatecznym.

Na uwagę zasługują referaty mgr B. Guzik-Swicy-A. Laskowskiej-Marko "Problemy w nauczaniu frazeologii Polaków ze Wschodu" i mgr B. Karczmarskiej-G. Przechodzień "Różnice strukturalne między językiem polskim i rosyjskim a kształcenie sprawności komunikacyjnej", gdzie autorzy podkreślali potrzebę napisania gramatyk konferyalnych z ćwiczeniami praktycznymi.

Ciekawe referaty wygłosił mgr J. Dziurda — B. Penczek "Aktywność własna studenta ucieleśniona w biologii a umiejętności postępowania się językiem biologicznym" oraz D. Wróbel — A. Zielińska "Przekładowe słowniki matematyczne". Założenia i rola w kształceniu sprawności komunikacyjnej studentów polonijnych mówiące o kształceniu umiejętności postępowania się językiem specjalistycznym.

Uczestnictwo w tej konferencji było dla mnie prawdziwą uczulą doświadczenia, gdzie się mogłam deklamować rozważania i spora uczestników, a także sama brać udział w dyskusji i rozmowach kulturowych.

Helena GASPERSKA,
nauczycielka Szkoły Średniej
na Lipowie w Wilnie

O "Kurierze Wileńskim" i samorządach

(Dokończenie ze str. 1)

np. całego narodu litewskiego. Nie należy temu czy innemu narodowi czegoś zarzucać, bowiem każdy naród nie jest jednolity. Nierozsądnie jest oskarżać o coś wszystkich Polaków, czy też wszystkich Litwinów. Jednak, jak zauważyłem, nie były to teksty dziennikarzy "K. W.", lecz publikacje autorskie, przeważnie z Polski. Uważam, że wobec "K. W." jako gazety państwowej należy stawiać poprzeczkę wyżej. Ten dziennik powinien być powyżej wydan różnych organizacji społecznych. Nawet smucilo mnie to, że "K. W." niekiedy zbyt drobiazgowo wyjaśnia stosunki z "Naszą Gazetą", czy z poszczególnymi autorami. Sądzę, że można tego niekiedy uniknąć pozostawiając na swym solidniejszym poziomie.

Zaznaczę, że należę do między-partularnej grupy ds. łączności z Sejmem RP. Dlatego interesuję mnie też teksty z Polski. Chcę bowiem czegoś się dowiedzieć o kraju, z którym podtrzymujemy kontakty. Jako członka sejmowego Komitetu Samorządów interesuje mnie samorządowa tematyka. Litwa dopiero się przyzwiera do takiej reformy. Polska zaś w tej dziedzinie znacznie (bo o kilka lat) wyprzedza nas. Dlatego pożyteczne jest jej doświadczenie. Na łamach "Kuriera" znajduję obszernie materiały na ten temat, m. in. wywiady pani pióra z działaczami ruchu samorządowego w Polsce. Dlatego poszukując tego, co mnie stało interesem, czytam "Kuriera".

— Polska reforma samorządowa liczy 4 lata. Sejm RL powziął ustawę samorządową dopiero w lipcu br., która wejdzie w życie po przyszłych wyborach samorządowych. Tym niemniej może się da porównać polski i litewski modele samorządów?

— Polska ustawa samorządowa jest, moim zdaniem, bardziej demokratyczna w porównaniu z litewską. Trudno tu coś poradzić, bowiem ustawy są takie, jakimi sami jesteśmy. Na Litwie demokracja też jest młodsza. Ponadto obecna sejmowa większość dąży do centralizacji całej władzy. Dlatego w naszej ustawie samorządowej jest wiele takich ustaleń, których nie ma w demokratycznych krajach. Powiedźmy, rozważanie rad i in. Uważam, że polskie doświadczenie samorządowe jest dla nas cenniejsze niż np. Holandii i w ogóle krajów Europy zachodniej. Chodzi o to, że los naszych państw był podobny. Jesteśmy krajami postkomunistycznymi.

mi, żyliśmy w warunkach "zamkniętego" społeczeństwa. Wychodząc w świat, zetknęliśmy się z podobnymi problemami. Polska, co prawda, o wiele wcześniej weszła na drogę reform. Dobrze by było, gdybyśmy się uczyli nie tylko na własnych, ale też błędach sąsiadów.

— Niektórzy politycy, zwłaszcza prawnicy, do których Pan też należy, jako że reprezentuje frakcję Zgody Ojczyzny, sceptycznie ustosunkowują się do polskich doświadczeń samorządowych. W stażach samorządowych organizowanych w Polsce dopatrują się nawet lekcji "autonomii"...

— Nigdy tak nie mówiłem, chociaż niektórzy podejrzewają, iż sąsiedni kraj w taki sposób wtrąca się do spraw Litwy. Jednak nasi samorządowcy jadą po doświadczenia nie tylko do Polski, ale też do Norwegii, Brytanii, Niemiec, Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki. Polska nie jest tu wyjątkiem. Wiadomo, że chętniej tam jadą i może więcej mają korzyści osoby, dobrze znające język polski. Dodam, że również brałem udział w stażu samorządowym w Ostróźnie. Sądzę, że jego uczestnicy mogli wiele zacerpnąć dla siebie. Dla tych, którzy nie znali polskiego, było zapewne tłumaczenie. Nie sądzę, że taki staż był ingerencją do spraw naszego państwa.

— Czy po reformie samorządowej władze lokalne będą mogły dysponować swym budżetem, majątkiem?

— W ustawie przewiduje się, że samorządy będą miały własne budżety. Zostanie zrealizowane to wiosną br. po wyborach lokalnych. Problem polega na tym, że państwo, jak też samorządy nie potrafią ściągnąć podatków, więc nie wszystkie planowane należności wpływają do budżetu. Chociaż fundamentem jest już sama ustawa, zwiększyła ona zainteresowanie samorządów egzekwowaniem podatków. Mając środki, samorządy będą zastanawiały się, jak je wydawać. Po wejściu w życie ustawy samorządowej władze lokalne w znacznym stopniu usamodzielnia się.

Jeśli chodzi o majątek, przygotowany jest odpowiedni projekt ustawy. Zostanie oddzielone mienie rządu, samorządów, obywateli itd. Co prawda, ten proces potrwa, z pewnością nie uniknie się sporów, ponieważ każdy zechce mieć dochodowe, a nie przynoszące straty obiekty. Przebieg reformy samorządowej będzie реглаmentować 11 ustaw. Powzięto już zasadnicze:

ordynację wyborczą, ustawę samorządową. W toku jest ustawa o zarządzaniu powiatem.

— Jak będzie wyglądał podział funkcji między rządem a samorządami, czy będą samorządne?

— Samorządy będą bardziej samodzielne. Jednak pewne funkcje (oświata, służba zdrowia) pozostaną w gestii rządu. Chociaż stopniowo samorządy będą mogły przejmować je. Samorządy będą miały zadania własne, jak też funkcje, zlecone przez rząd. Duże prawa samorządów zwiększa też ich odpowiedzialność.

— Jak Pan ocenia nową samorządową ordynację wyborczą, która wyeliminowała z wyborów organizacje społeczne, zachęcając w ten sposób mniejszości narodowe do upolitycznienia się?

— Opowiadałem się za tym, aby podczas wyborów samorządowych głosowano na konkretne osoby. Jednak posłowie rządzącej frakcji, socjaldemokraci zgłosili system proporcjonalny, czyli według list. Popierałem byłego starostę frakcji ZPL, który żądał, aby mniejszości narodowym uczyniono wyjątek. Jednak ta propozycja nie uzyskała należytej liczby głosów. Zdziwiłem się w pewnym momencie, gdy frakcja ZPL już nie żądała tego, tylko zaczęła mówić o organizacjach społecznych. Jest to szersze pojęcie, więc trudniejsze do zrealizowania. Oponenti wykorzystali to, tłumacząc, że różne towarzystwa np. hodowców czosnku, miłośników psów zbiorą się w lokalnych samorządach. Oslaniając się nimi, jak twierdzono, do władzy w terenie mogą dojść nawet przestępcze ugrupowania i in. Więc społeczne organizacje przegrały.

Samorząd — to władza ludzi, więc muszą oni wiedzieć, kto rozstrzyga ich problemy. Dlatego najlepiej było wybierać konkretne osoby. Jednak, niestety, ordynacja samorządowa jest taka, jaka jest. Wywołała ona zamieszanie wśród mniejszości narodowych, zwłaszcza Polaków, którzy zakładają partię. Tworzenie partii na zasadzie narodowościowej nie jest częstym zjawiskiem w świecie. Partie najczęściej się tworzą na podstawie orientacji społecznych, poglądów, a nie narodowości. Jednak wymusiła to samorządowa ordynacja wyborcza.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA
Fot. M. Paluszkiiewicz

Sprawy społeczne

Budżet państwa a podatnicy

Przed wszystkim możliwości finansowe budżetu państwowego decydują o stanie społeczno-ekonomicznym jednostek budżetowych i ośrodków społecznych. Niestety, budżet państwowy w ciągu 8 miesięcy br. otrzymał 1,5 mld litów dochodu, czyli 87 proc. planowanych wpływów. Według danych Ministerstwa Finansów roczny plan dochodów wykonano tylko 58 proc. W tym budżetu państwowego przekroczył dochód niemal o 135 mln litów.

Ale coż wspólnego mają z tym właśnie ludzie, których w nie mniejszym stopniu przytacza ciężar podatkowy? W ciągu 8 miesięcy br. podatek dochodowy osób fizycznych wyniósł za ledwie 63 proc., podatek od zysku osób prawnych — 44 proc., podatek od wartości dodanej — 47 proc., akcyzy — 50 proc. rocznego planu wpływów do budżetu i na przyszłość zapowiada się tendencja jeszcze znaczącego ich zmniejszenia.

W państwach demokratycznych dokładnie określa się, o kogo z mieszkańców powinno się zatroszczyć państwo przede wszystkim. W krajach Wspólnoty Europejskiej kontyngent takich ludzi jest реглаmentowany przez Europejski Kodeks Socjalny i Europejską Kartę Socjalną. Na Litwie o stanie społeczno-ekonomicznym mieszkańców zasadniczo decyduje Konstytucja Republiki Litewskiej, ustawy o państwowym ubezpieczeniu, o podstawach systemu państwowego ubezpieczenia społecznego, socjalnej integracji inwalidów, dobroczynności i wsparciu, gwarancji dochodów mieszkańców, wymiarze zatrudnienia mieszkańców, wynagrodzeniu za pracę, umowie o pracę w zespolonych porozumieniach, ubezpieczeniu socjalnym emerytur państwowych, założeniu instytucji społecznej i psychologicznej rehabilitacji itd. itd.

Należy zaznaczyć, że żaden akt prawny nie określa jednoznacznie kontyngentu mieszkańców, którym przysługują zasiłki socjalne. Tylko ich poszczególne aspekty deklarują system gwarancji socjalnych oraz opieki i kurytelu dla określonej części mieszkańców.

W jednym z najnowszych i najbardziej postępowych dokumentów prawnych tej dziedziny, tj. koncepcji pomocy socjalnej, zostały uprządkowane podstawowe zasady udzielania pomocy socjalnej. Zrozumiałe, że z braku środków zasilki dla poszczególnych członków społeczeństwa nie mogą być zbyt wysokie. Uczeń towarów użytku powszechnego i cenę z braku ustawy o deklarowaniu dochodów, a także zasad partnerstwa socjalnego w społeczeństwie, niczaz do osób potrzebujących zasilków zalicza się osoby mające nielegalne dochody, np. z handlu w Garlinai. Z powodu niedoskonałości systemu świadczeń socjalnych częste jest ograniczanie się do świadczeń udzielanych w stacjonarnych placówkach opieki społecznej, a zakres i powołanie systemu pomocy, zasilków i ulg uniemożliwia skutecznie to kontrolować.

Najbardziej przychylnie dla żyjących własnym rozumem, chociaż często krytykowane, są założenia ustawy o ubezpieczeniu socjalnym emerytur państwowych, które stopniowo od 1

stycznia 1995 r. będą nabrały mocy prawnej. Wszyscy, z wyjątkiem znacznej części ludzi, którzy powodowani lub upośledzenia fizycznego mogą konkurować na rynku pracy, muszą uświadomić, że to właśnie oni są z nich jest panem sytuacji socjalnej społeczeństwa. Z innej strony, woda podatkowej "fatajgasy" budżetu państwowego, samorządów, "Sodry" mają prawo wiedzieć, gdzie i na jak potrzeby wykorzystuje się ich podatek, który zrywają już niejednokrotnie przedsiębiorcy i zagrożeń mają ekonomicznie.

Wątpię, by z punktu widzenia sprawiedliwości społecznej można było uznać za udaną uchwałę rządu Republiki Litewskiej "O zwiększeniu zasiłku socjalnego", wg której przysługują osobom, których średni dochód z członka rodziny w ciągu trzech ostatnich miesięcy nie przekraczał 50 proc. zatrudnionych w republikańskiej służbie, gdy tymczasem 50 proc. zatrudnionych w republikańskiej służbie, która we wrześniu stanowiła ledwie 50,1 (od 1 października wzrosła o 16 proc.). Wątpię, by przy braku ustawy o deklarowaniu dochodów mechanizmu testowego dla ubezpieczenia o zasiłek socjalny, taki tryb mógł być uważany za normalny.

Wciąż upada gospodarka, nie sprzyjającą jest sytuacja demograficzna, w opłatach brak ustawowo twierdzonych zasad socjalnego partnerstwa, dlatego ci, którzy dążyć jakoś trwać i radzą indywidualnie, są coraz bardziej rujnowani przez niedoskonały system podatkowy, uniemożliwiający rozwijanie prywatnej inicjatywy, tj. przedsiębiorczości i rzemiosła.

Niszcząc podatnikami przedsiębiorców, odbierając im swobodę ekonomiczną, budżety — państwowe samorządowe i "Sodry" nie tylko nie otrzymują zaplanowanych wpływów, ale są oszukiwane przez przedsiębiorców, ukrywających swe dochody. W tej sytuacji niewypłatę należności chwała, gdy zbierze się dostateczną ilość podpisów w kwestii referendum o grabieżczych politycznych podatkach, a nad praktycznym rozwiązaniem problemu będą radzili ci, dla których jest on najboleśniejszy i nieaktualniejszy. Jeżeli nie poczyni się istotnych kroków w najbliższym czasie, to wkrótce obecni przedsiębiorcy i rzemieślnicy będą mogli się ubiegać o pomoc przewidzianą w uchwale rządu RL nr 412 "O zwiększeniu zasiłku socjalnego", powziętej 30 maja br. Prawdopodobnie, z jakich środków będzie się tego wypłacało?

Antanas PETRAUSKAS
doktor nauk społecznych

Oferta współpracy

Białostoczanie interesują się Litwą

Uniwersytet Pedagogiczny w Wilnie otrzymał ciekawe zaproszenie do współpracy. Produkcja wydawnictwa pedagogiki filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku S. Zabliski wystosował pismo, w którym proponuje litewskim specjalistom zorganizowanie w Białymstoku seminarium na temat "Litwa współczesna". Pragnie on poznać słuchaczy swego wydziału z historią i kulturą dzisiejszej Litwy. Seminarium będzie bardzo pożyteczne dla przyszłych nauczycieli na terenie Suwalszczyzny. Na razie zorganizowano dla nich cykl wykładów o tradycjach i zwyczajach żydowskich.

Sprawę zorganizowania seminarium powierzono doktorowi nauk humanistycznych panu Irenei Cepienie, autorce ciekawej książki "Dzieje kultury etnicznej Litwy" (przetłumaczonej na polski przez doktora M. Jackiewicza oraz "Przesłanie tradycji Litwy Wschodniej".

Seminarium odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę. Będą mu towarzyszyły występy jakiegoś zespołu, prelekcje muzykologów, choreografów, którzy zainstruują studentom litewski folklor.

Konkurs "Dziewczyna "Kuriera"



HALINA

Fot. Z. Markowicz

Kraków: turystyka dla osób o specjalnych potrzebach

Drugim dniem obrad krakowskiego seminarium był 11 listopada, Święto Niepodległości Polski. Mieliśmy program turystyczny: zwiedzanie Zamku Królewskiego na Wawelu (komnaty, Wawel zaginiony), a następnie przejazd autokarem po Krakowie. W tym przypadku można było nazwać się przekonane, w jaki sposób taką wycieczkę zorganizować dla niepełnosprawnych. Przed hotel zajęła duża autokar o niskim podwoziu. Był wyposażony w szeroki opuszczający się schodek — pochylnię, po którym wózki łatwo wjeżdżano do środka. Tam z kolei nie było tradycyjnych podwójnych siedzeń, tylko wąskie miękkie ławki wzdłuż ścian. Autokar jednorazowo może zabrać kilkunastu wózkowiczów. Z dojazdem na Wawel problemów więc nie było.

Powstały one jednak wewnątrz Zamku. Jak dotrzeć do Izby Poselskiej lub Senatorskiej? Jak wejść do Katedry Wawelskiej, jak obejrzeć kaplice królów? Wznieść schody, na każdym kroku bariery w postaci wysokich progów lub zmieniających się kondygnacji. Jest winda z poziomu parteru, tylko że wózki inwalidzkie do niej nie wchodziły. Organizatorzy przewidzieli te trudności. Zaproposili studentów Krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, którzy po prostu na każde kolejne piętro wnosił wózkowiczów...

W tym miejscu warto nadmienić, że coraz bardziej powszechnym zjawiskiem w Europie staje się zwiedzanie muzeów przez inwalidów. Nie ma bowiem obywateli wobec magicznej siły sztuki. W trzecim dniu seminarium, pan Marcus Weisen z Anglii miał własny wykład na temat

"Dostępność miast europejskich dla osób z dysfunkcją narządów wzroku". Otóż w jego kraju ludzie z wadami wzroku, słabo widzący lub całkowicie ociemniałi mają dostęp do kultury, do dzieł sztuki. Są muzea, w których pozwala się tej kategorii zwiedzających dotykać, na przykład, rzeźb, niektórych obrazów. Istnieją książki o Wenecji oraz innych perłach architektury światowej wydane wypukłym drukiem. Są też specjalne dźwiękowe kasety spełniające rolę przewodników po muzeach, po zabytkowych gmachach, teatrach. Mimo to pan Marcus Weisen ubolewał, że w dalszym ciągu zbyt mało jest w Londynie hoteli dostępnych dla in-

walidów, zbyt mało biur turystycznych z przewodnikami, umiemyjami oprowadzać wycieczki składające się z osób niepełnosprawnych, w tym niewidomych. Zdaniem Weisena, najlepszym miastem dla ludzi o specjalnych potrzebach jest Sztokholm. Tam dokonano prawdziwej rewolucji. Z chodników pousuwano krawężniki, mogące przeszkadzać wózkowiczom, na skrzyżowaniach, obok światła, są dźwiękowe sygnali, że można przechodzić jezdnię. To dla niewidomych. Toalety publiczne usytuowane są na poziomie chodnika, mają dostosowaną szerokość drzwi, odpowiednie wymiary kabin. W budynkach użyteczności publicznej (nie ma takiej sytuacji jak na zamieszczonym rysunku), zapewnione jest wózkowiczom wejście przez zastosowanie odpowiedniej pochylni, a wewnątrz — dojazd na wszystkie piętra windami o wymiarach, umożliwiających swobodny

ch się językiem migowym.

Być może ktoś czytający ten artykuł uśmiechnie się sceptycznie: muzea dla ślepych, telefony dla głuchych. Po co to wszystko? Zdrowy człowiek nie może zainstalować zwykłego telefonu, potrzebnego mu do pracy zawodowej, a tutaj marzenia o jakichś "wizjotelefonach". Wcale się nie zdziwię, jeśli tak lub podobnie ktoś pomyśli. Jesteśmy społeczeństwem biednym, ale nie tylko pieniędzy nam brakuje. Mówi się, że o poziomie moralnym i kulturalnym społeczeństwa świadczy jego stosunek do ludzi niepełnosprawnych i starych. Wydaje się, że poziom ten jest u nas w punkcie krytycznym. Na Litwie oficjalnie zarejestrowanych ponad dwadzieścia tysięcy inwalidów. Ale co o nich wiemy? Jak często czytamy w prasie codziennej o ich potrzebach i troskach? Kiedy oglądamy ich w TV? Gdzie są, na przykład, niezależne agencje pra-

wnicze, reprezentujące interesy niepełnosprawnych? Niska jest bowiem skuteczność rehabilitacji, brakuje specjalistów w tej dziedzinie. A nade wszystko brak zrozumienia dla potrzeb inwalidów, jest niedostatek informacji o tym, skąd i jakiej pomocy mogą się spodziewać.

... Wróćmy do naszej wycieczki po Krakowie. Z zachwytem oglądaliśmy zabytki chodzący o kulach, jeżdżący na wózkach, czy posługujący się aparatem



czenie się, bądź to wyjazd służbowy, bądź wypoczynkowy, krajoznawczy, ba, nawet komercyjny — to wszystko jest turystyką. Wychodząc z tego założenia, nasz wyjazd na seminarium do Krakowa też można nazwać turystyką, bardzo zresztą dla nas wszystkich pouczącą i przyjemną. W "Holiday Inn" mieliśmy doskonałe warunki pod każdym względem, bo to hotel sygnowany 4 gwiazdkami. Ładne dwuosobowe pokoje, w których wszystkie wygody i usługi ma się pod ręką. Jest tu radio, telefon, dobry telewizor. W przytulnej restauracji hotelowej, gdzie spożyliśmy 3 razy dziennie posiłki, mieliśmy okazję poznać wspaniałą polską kuchnię. Obsługa ze strony kelnerów i całego personelu była na najwyższym poziomie, mimo że nie należeliśmy przecież do gości, których kieszenie są wypchane dolarami. Dyrekcja "Holiday Inn" uczyniła kolejny wspaniały gest w stronę uczestników międzynarodowego seminarium, gdy 11 listopada zafundowała wystawną świąteczną kolację, podczas której pełno- i niepełnosprawni goście wspólnie się bawili, wymieniali ze sobą adresy, wizytówki. Delegacja z Chorwacji pokazała zabawną scenę...

(Cdn.)
Jadwiga PODMOSTKO
Wilno-Kraków

NA ZDJĘCIU: fragment krakowskich Sukiennic.

Fot. archiwum

2. Na Wawel, do Luwru czy Ermitażu na wózkach inwalidzkich



Według projektów specjalistów angielskich

Dzieciom cierpiącym na paraliż cerebralny

We wtorek w Ministerstwie Opieki Społecznej i Pracy radzono w sprawie produkcji specjalnych wózków inwalidzkich dla dzieci, cierpiących na paraliż cerebralny, podaje ELTA.

Specjaliści ministerstwa, przedstawiciele spółki "Viltis", Litewskiego Towarzystwa Inwalidów, zakładu "Puntukas" i Republikańskiego Centrum Techniki Kompensacyjnej Inwalidów zaakceptowali projekt, aby we współpracy z angielską, niezmierzającą do zysków firmą "Motivation" rozpocząć w roku przyszłym na Litwie produkcję specjalnych wózków, przystosowanych dla każdego dziecka, cierpiącego na

paraliż cerebralny. Według projektów specjalistów angielskich będą one produkowane w zakładzie "Puntukas".

Na Litwie obecnie jest około 1,5 tys. dzieci, cierpiących na paraliż cerebralny. Produkowane w "Puntukasie" i innych przedsiębiorstwach standardowe wózki inwalidzkie są dla nich nieodpowiednie z powodu właściwości tej ciężkiej choroby. Dlatego już w roku następnym, jeżeli rząd poprze ten projekt i na jego realizację wydzieli się chociażby 150 tys. litów, planuje się wyprodukowanie około 200 takich wózków.

Wczoraj w prasie Litwy

Lietuvos rytas

«Zadłużoną telewizję "Lit-Poliinter" wykupi koncern EBSW»

Jadwiga Pekarskaite informuje:
Już od kilku dni w "Lit-Poliinter TV" nie krąży "Poranne kolo". Spostreżeni jego brak nie tylko wielbiciele popularnych prezentorów programu, ale też wkładcy firmy "Lit-Poliinter". Wczoraj jeden z wierzycieli firmy, który nie zechciał podać nazwiska, wyraził "Lietuvos rytas" obawy, czy nie pchnięto to nowym oszustwem lub zdradą.

Jeden z pracowników telewizji poinformował, że oni sami o prawdziwych przyczynach zawsze się dowiadują wyłącznie z gazet, jednakże tym razem nie są to przeszkody techniczne lub akcja protestacyjna zespołu. Oficjalna wersja brzmi — "Wykazano nam antenę". Organizatorzy "Porannego kolo" powiedzieli, że uprzedzono ich, aby byli gotowi w każdym dniu kontynuować pracę.

Gazeta "Lietuvos rytas" już pisała, że borykając się z poważnymi trudnościami finansowymi firma "Lit-Poliinter" sprzedała budynek telewizji i sprzyt telewizyjny zamkniętej spółce akcyjnej "Atolytis". W istocie ta transakcja była fikcyjną w celu zabezpieczenia telewizji przed wizytą egzekutorów sądowych i licytacji majątku dla pokrycia długów wkładców. Chociaż firma wydzwierzała kanał od Litewskiego Komitetu Telewizji i Radia, to prezydent "Lit-Poliinter" R. Bubnelis wielokrotnie mówił wkradom, że kanał pozostał własnością firmy również po sprzedaży budynku (...).

Tym razem programy "Lit-Poliinter" nie ukazywały się z innych przyczyn — telewizja Oskodközi Radia i Telewizja już od 5 miesięcy nie płaciła za czas anteny. Według nie sprawdzonych danych, dług sięga 1 mln litów. Dyrektor generalny "Lit-Poliinter" powiedział "Lietuvos rytas", że co miesiąc jedynie za czas anteny trzeba płacić 200 tys. litów, jednakże nie nie powiedział o zadłużeniu.

Przewodniczący Zarządu Litewskiego Radia i Telewizji G. Ilginas o przerwanym transmisji spółki telewizyjnej "Ostankino" do godz. 18 dowiedział się z "Lietuvos rytas". Później po otrzymaniu informacji z Ministerstwa Łączności i Informatyki potwierdził, że widowie nie oglądają programów "Ostankino", a jednocześnie również "Lit-Poliinter" do godziny 18 właśnie z powodu zadłużenia dziurawca kanału telewizyjnego. Jeżeli drugi nie zostanie spłacony, to widowie nie będą oglądali telewizji "Lit-Poliinter" do 1 grudnia, a później może być ogłoszony nowy konkurs na wydzwierzanie kanału telewizyjnego. Do 1 grudnia programy wieczorne "Ostankino" będą jeszcze transmitowane. Najbliższe posiedzenie Zarządu Radia i Telewizji wyznaczono na 6 grudnia.

Rozmowy o nowych nabawach "Lit-Poliinter TV" nie są tylko pogłoskami. Jak powiedział gazecie "Lietuvos rytas" doradca prezydenta jednego z pretendentów do kanału telewizyjnego — EBSW Algimantas Šindeika, zainteresowali się oni tym, jednakże dotyczyła toczą się rozmowy. Konkretnie analizuje sytuację finansową "Lit-Poliinter" i telewizji oraz zadłużenia wobec wierzycieli, jak też możliwości firmy spłacenia go. "Sytuacja jest trudna, wielkie jest zadłużenie za czas anteny" — powiedział A. Šindeika (...).

"W jakim przypadku nastąpi rewizja wyroku na B. Dekanidze?"

— ciąg dalszy na temat ewentualnej rewizji sprawy.

«Jak powiedział przewodniczący Sądu Najwyższego M. Lošys, wyrok, jaki wydało kolegium do spraw karnych Sądu Najwyższego na zabójców dziennikarza V. Lingisa, jest ostateczny i nie podlega zaskarżeniu w trybie kasacyjnym. «Zezwóglę formalnych» — powiedział przewodniczący — nie ma przeszkód, by wykonać wyrok śmierci na Borysie Dekanidze, jednakże, po drugie, jest to odpowiedzialny moment, nikt nie chce bez potrzeby spieszyć i popełnić błąd».

Zdaniem M. Lošysa, oczywisty błąd systemu prawnego jest to, że skazani w sprawie zabójstwa V. Lingisa nie mają prawa zaskarżyć wyroku w trybie kasacyjnym. Jeżeli adwokaci skazanych złożą skargę, wyrok może być sprawdzony w trybie nadzoru. Między innymi, jeden z adwokatów B. Dekanidze skierował już do Sądu Najwyższego oświadczenie, w którym wskazuje, że zamierza złożyć skargę w trybie nadzoru i prosi o zezwolenie na zapoznanie się z protokołem sądu.

Według M. Lošysa, wyrok na zabójców dziennikarza V. Lingisa w myśl obowiązujących obecnie ustaw mogą zaskarżyć też skazani — ich bliscy oraz krewni. Jednakże, gdy wpływa skarga, to nie następuje jeszcze rewizja sprawy. Dopiero ją sprawdza się.

Specjalnie wyznaczono do tego sędziego sprawę sprawda w ciągu miesiąca. Po tym, gdy złożą sprawozdanie przewodniczącemu sądu lub jego zastępcy, ci decydują, czy rzeczywicie jest podstawa do oprotiestowania wyroku.

Jeżeli ich decyzja jest pozytywna, to temu samemu sędziemu, który dokonywał sprawdzenia, powierza się opracowanie projektu protestu, który rozsyła się do wszystkich uczestników sprawy — poszkodowanych, skazanych, aby mogli poczynić swe uwagi. Po złożeniu protestu w ciągu 20 dni sprawa przepływa przez Sąd Najwyższy. Większością głosów może ono zmienić wyrok wydany przez Sąd Najwyższy, sprawę przesłać do ponownego rozpatrzenia lub przekazać śledztwu dla uzupełnienia. Gdy zaś w wyniku sprawdzenia okazuje się, że nie ma podstaw do protestu, to sprawę nie rewiduje się...»

REPUBLIKA

"Historia moralna"

— o tym, kto wykupił za śmiesznie niskie ceny domu letniskowego w Turniszach (autorka Aldona Kvedariene).

Według naszych informacji, i były wiceminister Łączności, następnie pomocnik ministra A. Basevičius, który za 884 lity kupił cały dom letniskowy, i inny wiceminister Romualdas Krukauskas, który za \$12 litów nabył część domu, i dyrektor "Lietuvos paštas" Anatolijus Mitrofanovas, który za 610 litów stał się właścicielem połowy domu letniskowego, zrezygnowali ze swych stanowisk dobrowolnie. A tymczasem, jak się okazało, część turniszczan otrzymała już na terenie między ulicami Vaivos i Uosiu parcele, do których linie komunikacyjne za 552 tys. litów ułożono za pieniądze państwowe. Te pół miliona na konto Ministerstwa Łączności miał przeleć "Lietuvos telekomas", aby miało ono pieniądze na wymianę dla listonoszy zniszczonych torb lub wypaszyć ich w jakikolwiek środek lokomocji, by nie potrzebowali piechotą chodzić z korespondencją. Jednakże minister Łączności G. Zentelis, podobnie jak i wszyscy ludzie, wiedział, że tylko wtedy, gdy wsiądzie do samochodu, nie może z niego wyjść. Wszyscy natomiast listonosze nie siedzieli jeszcze nawet na rowerach, więc minister nie czuł potrzeby ich kupowania.

Wieg gdy tylko dyrektor "Lietuvos telekomas" V. Visikantas poprosił go, aby zrzekł się tego pół miliona litów, to od razu się zgodził. Rozumiał, że te pieniądze są bardzo potrzebne dla założenia linii w nowym kwartale budowy Łączności, budują się tam bowiem również ci, którzy siedzieli nie tylko w samochodach, ale też mieklich fotelach rządowych — Alfredas Basevičius — Vytautas Kuzma, wiceministra — Aldona Basevičius, dyrektora generalnego wyłonionej z Ministerstwa Łączności ZSA "Rekoma" — Romas Verkevičius, zastępcy dyrektora generalnego "Lietuvos telekomas" — Algimantas Strimaitis i Algirdas Leipus, dyrektora Poczty Litewskiej — Anatolijus Mitrofanovas, naczelnika "Lietuvos spauda" — Zygmantas Verbitakas, kierownika wydziału ogólnego Ministerstwa Łączności — Jonas Rasmayas, dyrektora ośrodka obliczeniowego Ministerstwa Łączności — Kazimieras Rakevičius, dyrektora gospodarstwa samochodowego Ministerstwa Łączności — Wladimir Samochin, naczelnika biura projektowania Ministerstwa Łączności — Aleksandras Anusevičius, dyrektorki ośrodka pionierskiego w Niemencynie — Birute Sarakauskine, naczelnika wydziału budownictwa inwestycyjnego "Lietuvos telekomas" — Statys Paukštis, naczelnika wydziału kad Ministerstwa Łączności — Vytautas Palujanskas, dyrektora Pałacu Sportu Ministerstwa Łączności — Longinas Apega...

Wszystkie te osoby mają w Wilnie ladne mieszkania, jednakże, jak mówi przewodniczący wspomnianej spółki budownictwa indywidualnego Bolesławs Chibauskas, chcieli mieć jeszcze lepiej. Czy to zastuguje na potępienie? Czy nie jest potrzebny dom Vytautas Kuzmie, który był ministrem Łączności przed Kostasem Birulisiem. To państwo swymi ustawami przyznało Kostasowi Birulisiowi ulgę, aby za 872 lity nabył część domu letniskowego w Turniszach. Wieg jego poprzednikowi trzeba dopomóc chociażby w budowie domu. A były minister Alfredas Basevičius potrzebuje zarówno jednego, jak i drugiego. Tego samego potrzebują również dyrektor generalny "Rekoma" Romas Verkevičius i zastępca dyrektora generalnego "Lietuvos telekomas" Algimantas Strimaitis i kierownik wydziału ogólnego Ministerstwa Łączności Jonas Rasmayas, i eksdyrektor Poczty Litewskiej Anatolijus Mitrofanovas (...).

Diena

* "W Kownie głodują pozostający w areszcie"

— publikacja Virginij Vanigienes.

W poniedziałek po południu kowienkie "aresztanci" ogłosili strajk głodowy. Domagali się spotkania z dziennikarzami, chcą jeszcze raz poinformować społeczność o nieznanych warunkach życia. We wtorek pozwolono im na spotkanie z przedstawicielami prasy.

Za wzrostem przestępczości procentowo wzrasta liczba przebywających w areszcie więźniów, dlatego dziś w pomieszczeniu na 60 osób jest ich aż 160.

Przez kwadratowe okienka widać przeważnie młode twarze. Dało się zauważyć, że większość młodych mężczyzn już brakuje przynajmniej kilku przednich zębów. Spośród tych, z którymi rozmawialiśmy, mieszkającej jednej celi — 15 — nie dołączyli się do akcji głodowej, chociaż powiedzieli, że popierają zadania pozostałych. Ta celi jest wyjątkowa, gdyż przenosi się do niej tych, którzy nie godzą się z siedzącymi w innych celach.

Wyjaśniło się, że przebywających w areszcie najbardziej zdenerwowało (dla tego rozpoczęli głodówkę) zarządzanie nowego nadzorcę aresztu Nikołaja Kesselmana, zwalające na przekazywanie pracy znowosiołkami tylko raz na miesiąc. Do tej pory, mówili oni, można było otrzymać dwie paczki tygodniowo. Barzeli nie da wyżywienie w areszcie, mówili, że rano otrzymują tylko herbatę, a na obiad — zupę i kaszę. Nawet chleba nie daje się tyle, ile kto chce. Odrzuć bliscy także nie mogą przenieść. Podczas przewożenia zabiera się im pastę do zębów, mydło, jednorazowe brzozy do gołenias. Są zmuszeni żyć bez podstawowych środków higieny, jako że w areszcie nie otrzymują ich a domownicy mogą przynieść tylko po otrzymaniu pozwolenia sędziego śledczego.

Aresztowani narzekali również na brak leków, chociaż, jak twierdzą strażnicy, zadają przeważnie leków o charakterze narkotyzującym. Mówiono, że dziennie w areszcie choruje około 20-25 osób (...).

Żyć zgodnie z prawdą...

W Wilnie bawił znany pisarz białoruski Wasil Bykau, autor psychologicznych powieści, osnułych na wydarzeniach ostatniej wojny. Spotkał się z rozmawiał Władysław STRUMILO.

— Odnosi się wrażenie, że Pan nie jest człowiekiem publicznym, a raczej kameralnym, że woli Pan prowadzić zamknięty tryb życia.

— Racja. Nie jestem każdorazowo, jestem swego rodzaju spowiednikiem i bardzo sobie cenię życie ześrodkowane w sobie. Gdyby była możliwość, to bym się osiedlił w najspokojniejszym zakątku globu i jako pisarz czułbym się tam doskonale. Niestety, jest to nie do zrealizowania w naszych czasach, samo życie na to nie pozwala.

— Odnawia pytanie nurtujące ludzkość: jak żyć? — chciałbym zadać również Panu.

— Na odwieczne pytanie jest odwieczna odpowiedź — zgodnie z prawdą. Jest to przykazanie ewangeliczne liczące 2000 lat, i bardzo szkoda, że musimy przypominać wciąż i wciąż o szczytu 20 stulecia, kiedy świat się pogryzł w kłamstwie, szachrajstwie, oszustwie. Obecnie czynimy starania, aby się wyłosta z tego bagna nieprawdy i zda i niby wydostamy się po powoli, ale nie zawsze w najlepszy sposób.

— Pan cagle głosił prawdę i żył zgodnie z nią. Pan poprzez swoje utwory nawoływał do takiego mianowicie postępowania. Niestety, w końcu naszego stulecia i tysiąclecia widzimy zupełnie co innego: konflikty narodowościowe, wojny, nietolerancję, bógno kłamstwa i niesprawiedliwości, o którym Pan już wspominał. Literatura więc nie potrafiła chociaż w pewnym stopniu to powstrzymać, wyciszyć, przyhamować...

— Niestety, sztuka, podobnie jak i historia, uzna niewielu rzeczy. Literatura zaś ma pewien wpływ, niech nawet i nie bezpośredni, ale wpływa na ludzką świadomość. Dowodem tego jest pewne posuwanie się w kierunku postępu. Ruch ten odbywa się nie po linii prostej, co prawda, lecz po dość niepewnej sinusoidzie, niemniej, gdy się porówna nasze życie z życiem naszych poprzedników, należy stwierdzić, że ludzkość staje się bardziej rozumna, i w tym, że dąży do kształtowania swego życia na zasadach dobra i sprawiedliwości, jest bez wątpienia również zasługa literatury.

— Jak Pan ocenia obecny stan literatury białoruskiej, jaki wydaje się Panu w przyszłości?

— Jeszcze dwa lata temu wydawało mi nas szereg dobrych książek, ukazywały się solidne czasopiśma. Obecnie są one zamykane, prawdziwej literatury jest coraz mniej. Całą nadzieję pokładam — chciałbym przynajmniej pokładać — w młodych literatach, którzy muszą zapożycować nowe kierunki rozwoju literatury, nie tylko zresztą białoruskiej, że wezmą oni na swoje barki podstawowe troski o rozwój naszej literatury narodowej.

— To jest smutny fakt, że poważne czasopiśma literackie muszą zakończyć swój żywot. W jakim stopniu dostrzega Pan niebezpieczeństwo wpływu zachodniej pseudokultury, bo pewne odcienie od rzeczy poważnych pożywane jest właśnie z nią.

— Niebezpieczeństwo jest ogromne. Pseudokultura przenika wszędzie. Czy do literatury też? Panu raczej na rynku książkowym. Po tylu latach realizmu socjalistycznego, hermetyzacji naszej kultury powstało zapotrzebowanie na zachodnioeuropejskie, w szczególności zaś amerykańskie egzoty. Mam nadzieję, że jest to zjawisko czasowe, że to minie. Kiedy? Nie potrafię powiedzieć.

— Podezsa spotkania z przed-



stawicielami białoruskiego społeczeństwa w Wilnie w którym stopniu poruszano problem białoruskiego odrodzenia, literackiego. Czy nie uważa Pan, że w każdym odrodzeniu pomimo elementu narodowego — co jest naturalne — powinien być pewien element nacjonalistyczny?

— Granica pomiędzy narodowym a nacjonalistycznym jest bardzo płynna. Nacjonalizm w swoich krajowych formach jest zjawiskiem obrzydliwym, podobnie jak i bolszewizm, inne prądy. Białorusinów nacjonalizm zawsze było ciut-ciut za mało dla rzeczywistych aspiracji państwowej idei. I dlatego zostaliśmy w tyle od ludzkości, a w Europie to na pewno, gdzie wszystkie etnosy wzorły swoje państwa właśnie na podstawie idei narodowej z nieznanym zabarwieniem nacjonalistycznym. A my — my stojmy w miejscu.

— Międzynarodowe Stowarzyszenie Białorusinów wspólnie z białoruskimi organizacjami wystąpiło z inicjatywą przyznania Panu Nagrody Nobla. Jak Pan do tego się ustosunkował?

— Nadzwyczaj spokojnie. Może też dlatego, że moja kandydaturę zgłaszało już nie po pierwszy. Są chyba bardziej wartości nagrody.

— Czy nie przeszkadza Panu fakt, że Pan jest powszechnie znany?

— Bynajmniej. Węwnętrnie nie czuję się skrepowany. Na zewnątrz? Również nie. Ile razy byłem w Wilnie, nikt mnie na ulicy nie poznał. W Mińsku zresztą nie często to się zdarza.

— W jednym z wywiadów było pytanie — jakim wyobraża Pan swego czytelnika? — Pan odpowiedział, że jest to Pański rówieśnik. Pan nie zmienił zdania?

— Szczerze mówiąc, zdanie nieco się zmieniło, przekonałem się bowiem, że mój rówieśnik w większości przestał wznosić te same idee. Obrabiał inną kierunek, szczególnie w obliczu dramatycznych wydarzeń ostatnich lat. Mam tu na myśli swoje pokolenie frontowe. Coraz trudniej jest nam znaleźć wspólny język. W związku z tym w stosunku do młodszych zasadamorylnych czuję się pewnie trochę młodszym.

— Nad czym Pan obecnie pracuje?

— Uprawiam teraz małą formę — opowiadania. Ostatnio na tym samym materiale wojennym. Niektóre sięgają nawet wcześniejszej historii, na przykład wojny domowej w Rosji. Może niebawem ukaze się zbiór tych opowiadań.

— Serdecznie Panu dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Władysław STRUMILO
Fot. z archiwum autora

Znad Wili

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 -
Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
6.05 - Kawa z Radiem "Znad Wili"
7.15 - Kalendarium historyczne
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości
BBC
9.05, 10.05 - Kursy walut
9.15, 9.15 - Horoskop
9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela)
9.45 - Przegląd prasy
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert zyczeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kulerek Radia "Znad Wili"
16.05 - Zwiadowca Dziennika - lista przebojów Radia "Znad Wili" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wili":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel./fax 42 94 65

ZAMKNIĘTA SPÓŁKA AKCYJNA

Szanowni kierownicy firm, organizacji i instytucji! Nasi drodzy klienci!

W naszych firmowych sklepach perfumerii i kosmetyki nie zapomnijcie zawczasu zamówić i nabyć prezenty gwiazdkowe dla waszych pracowników, bliskich i przyjaciół.
Nasz prezent gwiazdkowy — to 10-procentowa zniżka tylko od 1 do 15 grudnia.

Uprzejma obsługa, bezpłatne opakowanie i fachowe porady!

Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni!

Kosmeta

Vilnius,
al. Gedinimo 2,
Pylimo 5/2,
Savanorių 56 — hurt,
tel/fax 26-38-13,
tel. 22-11-66.
(Zam. 1134)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Trakų 5, tel. 22-08-40. Zwracać się w dniach pracy od godz. 9 do 18.
(Zam. 1056)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Savanorių 7, tel. 63-79-16, kino "Planeta".
(Zam. 1058)

SKUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Manto 3, tel. 73-12-50. Sklep z nasionami przy Rynku Kalwaryjskim.
(Zam. 1057)

KUPUJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 61-14-03 (byle kino "Planeta").
(Zam. 1055)

Spółka rolno
"MOSTIŠKĖS" w rejonie
wileńskim przyjmuje
zamówienia

na gręplowanie
wełny.

Informacja tel. 59-21-46.
(Zam. 1149)

SKUPUJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ
ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20.
Vrublevskio 2, koło placu Katedralesgo,
Vilnius, tel. 22 70 17

WYKONUJĘ I STAWIAM
różne pomniki z kamienia. Robię
ogrodzenia.
Vilnius, tel. 46-20-76, 23-75-26.
(Zam. 769)

KUPUJEMY I SPRZEDAJEMY
WALUTĘ
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.
Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl.
Katedralesgo, tel. 22-7017.
(Zam. 1062)

KUPUJEMY
CZEKI INWESTYCYJNE.
Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.
Zwracać się: Kalwarių 3 (prze-
staniek — Dom Towarowy).
(Zam. 1063)

OBŚLUGA WESEŁ
Proponujemy usługi muzy-
kantów, fotografa, gospodyń, samo-
chody.
Vilnius 64-23-32, 76-99-06.
(Zam. 1068)

Młody mężczyzna (22 lata) PO-
SZUKUJE PRACY. Wykwalifikane
wyższe (indywidualne budownictwo)
tel. 42-73-62.
(Zam. 1144)

Wyraży głębokiego współ-
czucia i żałobę Irenei GADJA-
MOWICZ z powodu ukończonej
Matki składa Polskie Stowarzy-
szenie Medyczne na Litwie

Głęboko podziwiamy ból
radnego Mejszgałowskiego Rady
Gminnej JANA PIETKIEWICZA
z powodu nagłej utraty ukocha-
nej żony. Niech Bóg ją przygra-
nie do swojej światłości.
Rada i Zarząd Gminy
Mejszgałowa

TELEWIZJA

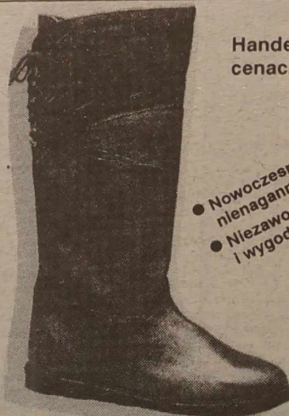
CZWARTEK, 24 LISTOPADA

LTV
7.45 — Dzień dobry. 8.25 — Anons
TV. 8.30 — Lekcja języka niemieckiego. (8) 18.00 —
Wiadomości. 18.10 — Program dla dzieci.
18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 —
Anons TV. 19.05 — Rząd. Gosztanovici.
19.20 — Katedralesgo. 19.30 —
"22". Program sportowy. 20.30 — Panora-
ma. 21.05 — Film fab. Litewskiego Studia
Filmowego "Ostatni dzień wakacji". 22.10 —
Anons TV. 22.15 — Kawiarnia Kontra-
da. 23.00 — Serial "Po tamtej stronie zie-
rzywistości". 23.30 — Wiadomości wie-
czorne.

LITPOLINTER TV
7.00 — Poranne koło. 9.00 — Serial
telewizyjny. 9.10 — Serial "Dzika róża".
9.35 — Anons. 9.40 — Salon dla dwójki.
10.00 — "Na jednym końcu haczyk".
10.20 — Anons. 10.30 — Dziennik
15.00 — Multitrolis. 15.30 — Na balu u
Kopciuszki. 15.52 — Dziennik. 16.00 —
Komputer. 16.20 — Serial "Ellen i
chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 —
Do lat 16 i więcej. 17.30 — Czwartek i
prawo. 17.40 — Pogoda. 17.45 — Kto jest
kim. XX w. I. Sudek (fotokorespondent,
Czechy). 17.52 — Dziennik. 18.00 — Go-
dzina szczytu. 18.30 — Serial "Dzika
róża". 18.55 — Sklep telewizyjny. 19.05 —
Program muzyczny "Wszystko!". 19.25 —
"Moja nora — moja twierdza". Film anim.
20.00 — Dziennik. 20.30 — Pogoda.
20.40 — Moskwa. Kreml. 21.00 — Loko-
milion. 21.30 — TV film fab. "Alfred
Schnitzke i jego przyjaciele". 22.20 — Film
fab. "Mit o Leonidzie". 22.52 — Dziennik.
23.05 — Cd. filmu fab. "Mit o Leonidzie".
0.05 — Ekspres prasowy.

TELE-3
7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film
anim. 8.30 — Serial "Santa Barbara". 9.30 —
"Wszystko dla śmiechu". 10.00 — "Euro-
pa show". 10.30 — Film fab. "Oddział
szybkiego reagowania". 12.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 12.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 13.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 14.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 15.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 16.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 17.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 18.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 19.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 20.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 21.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 22.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 23.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 24.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 25.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 26.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 27.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 28.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 29.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 30.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 31.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 32.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 33.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 34.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 35.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 36.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 37.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 38.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 39.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 40.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 41.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 42.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 43.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 44.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 45.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 46.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 47.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 48.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.35 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.40 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.45 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.50 — Lekcja
języka niemieckiego. 49.55 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.00 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.05 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.10 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.15 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.20 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.25 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.30 — Lekcja
języka niemieckiego. 50.35 — Lekcja
języka ni

ZIMOWE DAMSKIE OBUWIE



Handel hurtowy po cenach hurtowych

- Nowoczesne wzornictwo, nienaganna jakość.
- Niezawodne, ciepłe i wygodne.

(Zam. 1147)



Wspólne przedsiębiorstwo duńsko-litewskie "DANBALT INTERNATIONAL".

Vilnius, Kalvarijų 125-605, tel. 76-28-18, fax 35-48-97.

SKUPUJEMY w dowolnych ilościach plastikowe granule.
Vilnius, 44-71-84 do godz. 17, 47-49-35 od godz. 18.

(Zam. 1123)

Okna
na świat



REYNAERS

ZSA "Languras",
al. Savanorių
180, gab. 35,
Vilnius, tel.
66-75-97
tel/fax. 66-72-57

Okna, drzwi,
witriny i fasady
o standardzie
europejskim z PCV
i aluminium według
technologii
niemieckiej firmy

"VEKA"

i belgijskiej firmy
"REYNAERS":

- projekty,
- wykonanie,
- montowanie.

(Zam. 929)

Niedrogi i fachowo REMONTUJEMY mieszkania.
Vilnius, tel. 47-31-13; 47-29-85.

(Zam. 1142)



(Zam. 1143)

VOLMETA

Skupujemy od przedsiębiorstw
i poszczególnych osób

ZŁOM

metali żelaznych i stali nierdzewnej

Zwracać się:

VILNIUS

Naujoji Vilnia — tel. (22) 67-35-10

Aukštieji Paneriai — tel. (22) 64-01-41

AKMENĖ — tel. (295) 4-68-60

ALYTUS — tel. (235) 5-76-24

BIRŽAI — tel. (220) 5-10-72

DUKŠTAS — tel. (229) 5-14-12

JONAVA — tel. (219) 5-26-60

KAUNAS — tel. (27) 77-03-05, 77-70-08

KĖDAINIAI — tel. (257) 5-03-63

KLAIPĖDA — tel. (261) 3-20-33, 7-05-66

MARIJAMPOLĖ — tel. (243) 5-04-07

PANEVŽYŠ — tel. (254) 6-04-03, 6-20-05

ROKIŠKIS — tel. (278) 5-29-78

ŠIAULIAI — tel. (21) 49-40-78

ŠILUTĖ — tel. (241) 5-16-59

TAURAGĖ — tel. (246) 5-25-72

UTENA — tel. (239) 4-87-22

VARENA — tel. (260) 5-10-79

Z klientami rozliczamy się od razu

Sklep jubilerski



SKUPEJE I SPRĘDAJE
wyroby jubilerskie, skupuje
złoto, platynę, orderzy Lenina,
pallad, srebro techniczne.
Rozliczamy się od razu!
Zwracać się: Naugarduko
30, Vilnius, tel. 26-15-56.
(Zam. 802)

EKRANY

LIETUVA — "Cyborg-mylė" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.
VILNIUS — 24 X1 — "Zwariadło" (Rosja) — o 19,30, 25 X1 — retrospekcja i litewskiej Wytwórni i mowcy. "Kwintilione nie zaslanę żyła". "Kocham dyrektorkę" — o 19,30.

HELIOS — 1 sala — "Powrót do nozaurów" (Japonia) — o 10,30, 12, 14, 16, 30, 18, 30, 20, 30, 11 sala — "Pośpieszna ucieczka-2" (USA) — o 10 (pół ceny), 11,40, 13,30, 15,10, 17, "Lubię nieprzejmowość" (USA) — o 18,50. "Prawdziwe kłamstwo" (USA) — o 21.

PERGALĖ — "Rembu-2" (USA) O 11,30, 13,30, 15,30, 17,30, 19,30.
VINGIS — "Rykoszel" (USA) — o 15, 16,30. "Nagle lango" — o 18.

AUSRA — "Bankier" (USA) — o 10,30, 14,10, 17,50, 19,40. "Dzika orchidea" (USA) — o 12,20, 16.

LAZDYNAI — "Kawaleria" (USA) — 24-25 X1 — o 14, 16, 20, 22 — o 12, 14.

DRAUGYSTĖ — "Szukaj, głoś, gorąco" (USA) — o 15, 16,40. "Złoty w weselnym albumie" (Indie) — o 18,20.

KALENDARIU

* Czwartek (24.XI) jest 328 dniem 1994 r. Do końca roku 37 dni.
* Znak Zodiaku — Strzelec.
* Imieniny: Emmy, Flory, Jana.
* Wschód Słońca — 8.07, zachód — 16.04. Długość dnia 7 godz. 57 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 24 listopada zachmurzenie z przejaśnieniami, opady, rano mgła, wiatr południowo-zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 7-9 stopni ciepła.

25 listopada opady mokrego śniegu, lokalnie gołoledź, zjawie, temperatura w nocy od -3 do +2, w dzień 1-4 stopni. 26 listopada opady mokrego śniegu, zjawie, temperatura 1-4 stopni mrozu.

Dyżurni wydania:

Jerzy SURWIŁO
Władysław PODMOSTKO
Teresa ŻARK
Teresa STRUMILO
Bronisława MICHAŁOWSKA
Loreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik
społeczno-polityczny Sejmu
i Rządu Republiki Litewskiej.
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 40 ct
SL 322
Drukuję Państwowe
Przedsiębiorstwo "Spauda"

W Domu Prasy (al. Laisvės 60,
piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63,
fax 42-72-65) w dniach pracy od
godz. 9 do 17, jak też pod adresami
w WILNIE (od godz. 9 do 19):

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawni i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeckich — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szrywlnki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-61, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2,
Pocztą Centralną.

* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiskės;
* Kalveliai;

* Mickūnai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagiriai;

* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.
* W Kownie:
ul. Biržų 8.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ
DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"
PRZYJMUJE SIĘ: